

Gabinet Stomatologiczny

dent-im

leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakiery p / próchnicy)

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 - 20.00
soboty od 8.00 - 13.00

Luboń, ul. Cieszkowskiego 2, naprzeciw dworca PKP.

Tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzbicice 13, Tel. 33-68-60

(006)

**Dziś numer
wakacyjny!
28 stron
na lipiec i sierpień
a w nim:**

**BIBLIOTEKA MIEJSKA
CZYTELNIĄ**
ul. Żabikowska 42 tel. 130-972
62-031 LUBOŃ

LWIEŚCI LUBOŃSKIE

ISSN 1232-356 X

Nr 7 /8(43) • Lipiec - Sierpień '94 • Cena 6000 zł

Motto
z książki
Czesława Miłosza
"Umysł zniewolony"

**dedykujemy
nowo wybranej
władzy
w naszym mieście.**

Jeżeli dwóch klóci się, a jeden ma rzetelnych 55 procent racji, to bardzo dobrze i nie ma się o co szarpać. A kto ma 60 procent racji? To ślicznie, to wielkie szczęście i niech Panu Bogu dziękuje! A co by powiedzieć o 75 procent racji? Mądrzy ludzie powiadają, że to bardzo podejrzane. No, a co o 100 procent? Taki, co mówi, że ma 100 procent racji, to paskudny gwałtownik, straszny rabuśnik, największy lajdak.

**STARY ŻYD
Z PODKARPACIA**



**Milego wypoczynku
życzy wszystkim
Czytelnikom**

Redakcja



• TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY •
• 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW • ZAKUPY NA TELEFON •
• NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY •

z nami
o każdej
porze...
...szybko
tanie
pewnie

- Szczegółowe wyniki wyborów
- Ile kosztuje władza
- Letni rozkład jazdy
- Sonda wśród znanych i mniej znanych: kto będzie Mistrzem Świata w piłce nożnej
- O początkach międzynarodowej współpracy
- Jaka jest nasza architektura
- Laureaci i mistrzowie z Lubonia
- i wiele innych ciekawych materiałów.

Naprawa

**lodówek
zamrażarek
i chłodzi
oraz
montaż.**

Dojazd bezpłatny

TEL. 137-767

**Komorniki,
ul. 3-go Maja 8.**

(015)



Stoisko firmy Amika na międzynarodowych targach

"Chleb pracą nabyty, bywa smaczny i syty"

I miejsce dla Lubonia

prezydent Centralnego Związku Niemieckich Piekarzy, i wiele innych autorytetów. Nie brakło też wiceministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej - Ryszarda Smolarka oraz posła Kazimierza Modzelewskiego.

Ważną imprezą towarzyszącą targom był ogólnopolski konkurs w trzech rzemiosłach spożywczych: piekarstwie, cukiernictwie i wędliniarstwie.

Z przyjemnością informujemy, że zwycięzcą Pierwszego Ogólnopolskiego Konkursu Piekarzy został luboński

rzemieślnik - Stanisław Butka. Jak sam przyznał po powrocie do domu, *"... jest to duża satysfakcja osobista, nie tylko moja - szefa firmy, ale i wszystkich pracowników."*

W branży piekarniczej do oceny należało przygotować: herb miasta wielkości 50x50 cm, 3 chleby okolicznościowe o wadze od 1 do 2 kg i 25 bułek 50 gramowych oraz 15 drożdżówek każda po 60 gram. Ocenie podlegały trzy prace, reszta stanowiła dekorację i ozdoby.

Takie możliwości konfrontacji a także wymiany doświadczeń i informacji są bardzo ważnym elementem i stanowią warunek rozwoju. Godnym zaznaczenia jest fakt, że obecnie około 8 tysięcy prywatnych piekarni w Polsce zabezpiecza pieczywo w 60 procentach. Jeszcze niedawno rzemieślnicy niewiele

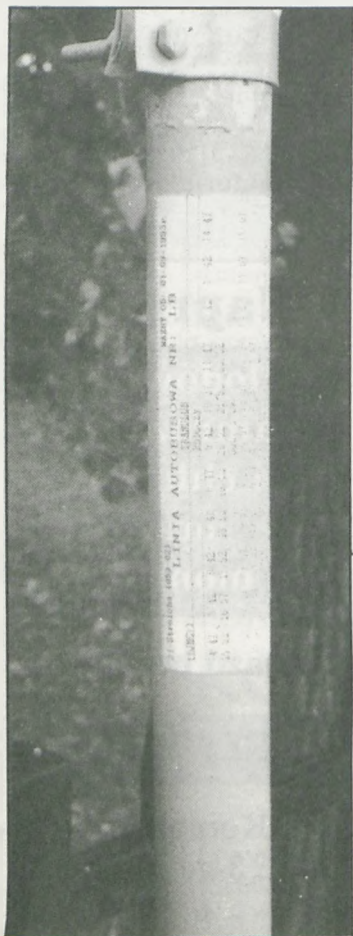
mieli do powiedzenia w obliczu wielkich "fabryk" chleba.

Dodajmy, że w pozostałych branżach również poznaniacy zdobyli pierwsze miejsca. W wędliniarstwie Aleksander Teclaw, w cukiernictwie Wojciech Kandulski.

Gratulujemy zwycięzcy, a Państwu życzymy smacznego!



Stanisław Butka z trofeum za zajęcie I miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Piekarzy



☆ ☆ ☆
Nie lada gimnastyki wymaga odczytanie zamieszczonego na ul. ks. Streicha przy kościele rozkładu jazdy. Jakby nie dość utrudnień, że czytać trzeba w poprzek, to na tym przystanku - linii "LA", przyklejony został rozkład autobusu jadącego dokładnie w przeciwną stronę, linii "LB". I jeszcze jedno, jest to stary rozkład. Przestał on obowiązywać 1 lipca. Czy można tu coś dodać?



Na życzenie czytelników w związku z wieloma zapytaniami dotyczącymi przebudowywanego skrzyżowania ulic Kościuszki, Żabikowskiej, 11 Listopada publikujemy rysunek ostatecznego wyglądu jezdni. Przypominamy, że szczegółowo na ten temat pisaliśmy przed rokiem.

Autostrada A-2 Coś się dzieje !

We Wrześniu odbyły się "TARGI INWESTYCYJNE TERENAMI PRZY ISTNIEJĄCEJ I PLANOWANEJ AUTOSTRADZIE A - 2". W związku z tym zawiadamiamy właścicieli gruntów położonych w pobliżu projektowanej autostrady o rozpoczęciu działalności Banku Ofert Terenów Inwestycyjnych. Oferty zgłoszeń kupna lub sprzedaży gruntów należy kierować do Agencji Wydawniczo-Reklamowej "Wprost". Sp. z o.o. Biuro Poznańskie 60-773, ul. Śniadeckich 23 telefon 659-511, zgodnie z regulaminem.

REGULAMIN BANKU OFERT TERENÓW INWESTYCYJNYCH

1. Celem działalności Banku jest zebranie maksymalnej ilości zgłoszeń kupna i sprzedaży gruntów związanych z rozwojem gospodarczym przyległym do autostrady, ich specjalistyczne skatalogowanie i prezentacja właścicielom gruntów oraz potencjalnym inwestorom z kraju i zagranicy.
2. Warunkiem przystąpienia do Banku Ofert jest podpisanie umowy zlecającej przyjęcie oferty.
3. Właściciele gruntów przy zgłaszaniu ofert powinni dostarczyć następujące informacje dotyczące nieruchomości: położenie (przynależność do gminy), wyrys mapy ewidencyjnej, przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego gminy, dane techniczne (lokalizacja, powierzchnia, sieć wodociągowa, kanalizacja, sieć gazu, energia, telekomunikacja, stan zadrzewienia, zabudowa), adres właściciela i nr księgi wieczystej, warunki nabycia i cena.



- 02.VI - Skradziono sprzed zakładu fryzjerskiego znajdującego się przy ul. Żabikowskiej, rower "Atlanta". Straty 4 mln zł.
- 3/ 4 VI - Z barakowozu usytuowanego na wysypisku śmieci skradziono termę elektryczną i telefon, straty około 2 mln zł.
- 4/ 5 VI - Włamanie do firmy "Akuservis" przy ul. Dworcowej. Rozbito kasę i skradziono 10 tys. marek (DM) i gotówkę 70 mln zł. Straty szacuje się na około 204 miliony złotych.
- Od maja do czerwca na terenie Zakładów Ziemniaczanych do-

konano włamania do elektrociepłowni skąd skradziono przedmioty wykonane z metali kolorowych. Sprawcami okazali się trzej nieletni.

- 4 / 6 VI - Przed hotelem Zakładów Chemicznych uszkodzono zamek samochodu marki Opel Senator na szkodę obywatela Niemiec. Straty około 9 mln złotych.
- 8 VI - Sprzed cmentarza skradziono rower "Jubilat" straty 1,8 mln.
- 8 / 9 VI - Na ul. Rivoliego dokonano włamania do warsztatu i skradziono narzędzia elektryczne: szlifierkę "Bosch", wiertarki i kompresor. Straty szacuje się na około 6,2 mln zł.
- 11/ 12 VI - Z warsztatu samochodowego przy ul. 11 Listopada skradziono z samochodów klientów radioodtwarzacze o wartości łącznej 15 mln zł.
- 11/ 13 VI - Z firmy Krader AEG - ul. Zielona skradziono m. in. spawarkę, straty 20 mln zł.
- 13/ 14 VI - Włamano się do barakowozu firmy zajmującej się

przerobem złomu przy Zakładach Ziemniaczanych, skradziono zegarek i 10 paczek kawy, straty 710 mln zł.

- 15 VI - O godz. 0.45 zatrzymano na gorącym uczynku sprawców będących na pierwszym swoim skoku, którzy włamywali się do trzech samochodów zaparkowanych przy ul. Sikorskiego.
- 21 VI - Patrol w trakcie kontroli drogowej ujawnił sprowadzony bez cła na obszar Polski samochód "Nissan". Pojazd zabezpieczono i przekazano do Urzędu Celnego.
- 26/ 27 VI - Uszkodzono drzwi i porozrzucano znajdujące się mienie w poradni psychologiczno-pedagogicznej przy Szkole Podstawowej nr 2. Straty nieustalone.
- Ogółem w czerwcu dokonano 52 interwencji. 13 osób odwieziono do izby wytrzeźwień. Nalożono 146 mandatów na kwotę 35,7 mln zł. Skierowano 8 wniosków do kolegium, w tym 7 za jazdę pod wpływem alkoholu.



tel. 131-896,
130-011 w. 224,
tel. komendanta 139-091.

W okresie od maja do końca czerwca funkcjonariusze SM odbyli wspólnie z Policją 28 patroli nocnych oraz samodzielnie 23 patrole popołudniowe. Działania te przyniosły określone efekty, do których należy 4-krotne ujęcie i zatrzymanie

sprawców włamań do sklepów i kradzieży samochodów i sklepów, 9 osób odwieziono do izby wytrzeźwień, 19 kierowców ukarano za łamanie przepisów o ruchu drogowym, 7 osób ukarano za łamanie przepisów administracyjno - porządkowych, 2 osoby ukarano za niszczenie wałów przeciwpowodziowych, 14 razy interweniowano w sprawach zakłócania spokoju i kłótniach sąsiedzkich. Ponadto funkcjonariusze SM brali czynny udział w organizowaniu i zabezpieczaniu różnych imprez organizowanych na terenie miasta. Rozpoczął się okres letniego wypoczynku, dlatego apelujemy do wszystkich mieszkańców, by wyjeżdżając na dłuższy okres zadbać o właściwe zabezpieczenie i porządek na posesjach. Uchrońno to was przed przykrymi niespodziankami. Z.K.



tel. 130-998

- 21.VI.94. ul. Żabikowska 56 pożar śmieci.
- 24.VI.94 ul. Juranda 24 pożar warsztatu stolarskiego.
- 27.VI.94 ul. Chudzieckiego wypalanie puszek po farbie.
- 27.VI.94 pożar trawy przy Zakładach Chemicznych.
- 29.VI.94 ul. Żabikowska - Puszki wypadek samochodowy - Polonez - Mazda. Udział w akcji biorą - wóz ratownictwa drogowego oraz wóz gaśniczy.
- 01., 02., 03., 04.VII.94 ul. Żabikowska pożar trawy i słomy.
- 01., 02., 03., 04., 05., 07. VII - Na ulicach Żabikowskiej, Sobieskiego i Niezłomnych pożar traw, śmieci, opon, krzaków i słomy.

UWAGA!

BĄDŹ OSTROŻNY Z OGNIEM!

z powodu zmniejszenia produkcji, czy to prawda?

Prezes Antecki: Absolutnie nie. Produkujemy od kilku lat na nie zmienionym wysokim poziomie, a podkreślam to szczególnie mocno spadek zanieczyszczeń to efekt długofalowych inwestycji na ochronę środowiska oraz zmiany produkcji szkodliwej na ekologicznie bezpieczną (zrezygnowano z produkcji drożdży).

Wodnik: Panie Prezesie serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę by, plany, o których Pan mówił zostały spełnione.

Ta...ka ryba



Dziś zapowiadana w poprzednim numerze rozmowa z prezesem Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego S.A. panem magistrem inżynierem Zbigniewem Anteckim.

Dzięki obecności przedstawiciela kierownictwa zakładu spotkanie nasze nabiera szerszego wymiaru i dotyczy nie tylko wędkarsstwa lecz również ochrony przyrody w naszym mieście.

Wodnik: Pana obecność wśród wędkarzy może znaczyć, że kierownictwo WPPZ S.A. interesuje się sportem wędkarskim, ale czy tylko?

Prezes Antecki: Jest to prawda, wędkarstwo interesuje mnie bardzo, choć sam zajmuję się myślistwem. Rozmawiamy tutaj jednak z innych powodów - ochrony śro-

dowiska. Wszyscy wiemy jak bardzo uciążliwy dla mieszkańców Lubonia jest nasz zakład ze swoją produkcją. Przedstawiciele braci wędkarskiej pracują na wielu kierowniczych stanowiskach i wskazują nam kierunki, w jakich należy działać, by chronić środowisko naturalne.

Wodnik: Czy wykorzystujecie sygnały, które wam przekazują?

Prezes Antecki: Oczywiście, w inwestycjach, jakie prowadzimy w zakładzie korzystamy z rad wszystkich, więc i wędkarzy, ich uwagi są dla nas bardzo cenne. Uznawani byliśmy za jednego z największych trucicieli w Luboniu, czynimy wszystko, by zmienić opinię o naszych zakładach.

Wodnik: Proszę o kilka przykładów.

Prezes Antecki: Proszę bardzo. Dotychczas nie mieliśmy oczyszczalni i tak jak cały Luboń nasze ścieki odprowadzaliśmy do Warty. Jak to odbijało się na czystości wody, wy - wędkarze wiecie najlepiej. Obecnie prowadzimy szereg inwestycji, na które wydaliśmy ponad 20 mln DM. Wśród nich znajduje się między innymi oczyszczalnia, która ma zatrzymać zanieczyszczenia z transportu i mycia ziemniaków, które są naszym największym problemem oraz inne ścieki, w tym bytowe. Myślę, że za około 18 miesięcy mieszkańcy Lubonia odczują poprawę, a Warta będzie czystsza.

Wodnik: Spotkałem się z twierdzeniem, że mniej zanieczyszczacie

Szpalty Rady Miejskiej i Zarządu Miasta

W dniach od 23 do 27 maja na zaproszenie mera miasta Saint Jacques de la Lande (ziemia św. Jakuba) przebywała czteroosobowa delegacja Lubonia w składzie: burmistrz Lubonia - Włodzimierz Kaczmarek, zastępca burmistrza - Marek Bartosz, przewodniczący Rady Miejskiej Lubonia - Krzysztof Moliński i zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Lubonia - Zdzisław Szafranski. Lubońscy goście zapoznali się ze sposobem zarządzania miastem i jego placówkami (kulturalnymi, opieką społeczną, budownictwem itd.). Wynikiem pobytu, było podpisanie deklaracji rozpoczynającej współpracę pomiędzy dwoma podobnymi ośrodkami - Saint Jacques de la Lande i Luboniem.

Podobnie jak Luboń leżący w sąsiedztwie Poznania, Saint Jacques de la Lande położona we francuskiej Bretanii, znajduje się

ra akustyką, - sala wielofunkcyjna o powierzchni 360 m2 dzielona ruchomą ścianą na dwie mniejsze sale, - hol przyjęć z barem, w którym eksponuje się wystawy, - oraz

i pomoc w organizacji wymiany między mieszkańcami obu gmin w dziedzinie sportu, wymiany młodzieży szkolnej i stowarzyszeń.

3. Miasta Saint Jacques de la



Moment podpisania deklaracji. Podpisują od lewej: Krzysztof Moliński, Daniel Delaveau, Włodzimierz Kaczmarek.

biura z kompletnym wyposażeniem.

Ciekawostką dla nas była ulicz-

Land i Luboń wyrażają chęć wprowadzenia nauki języka francuskiego w szkole w Luboniu przy współpracy z instytucjami nauki i szkolnictwa.

4. Miasta Saint Jacques de la Lande i Luboń pragną stworzyć warunki pozwalające na rozwój wymiany ekonomicznej między miastami Rennes i Poznaniem.

3 sierpnia Sesja Rady Miejskiej Lubonia

Zapraszamy

5. Miasta Saint Jacques de la Lande i Luboń pragną, aby współpraca między gminami nie ograniczała się tylko do uzgodnień wymienionych w powyższej deklaracji, ale żeby była ona prawdziwą partnerską wymianą przynoszącą obopólne korzyści.

Podpisani:

Mer miasta St. Jacques de la Lande - Daniel Delaveau

Burmistrz Lubonia - Włodzimierz Kaczmarek

Przewodniczący Rady Miejskiej - Krzysztof Moliński

Warto podkreślić, że jest to pierwsza tego typu umowa o współpracy zawarta przez Luboń z zagranicznym partnerem.

Marek Bartosz

Międzynarodowa współpraca

w bezpośredniej bliskości dużego ośrodka uniwersytecko - przemysłowego Rennes. Odwiedzone przez nas miasto ma 11 tysięcy mieszkańców, powierzchnię 11,8 km2 a jego profil jest przemysłowo - wiejski. Saint Jacques składa się podobnie jak Luboń z trzech dzielnic. Organem uchwałodawczym jest tam 29-osobowa Rada Miejska, w której działa siedem komisji. Organem wykonawczym jest natomiast pełniący społecznie swoją funkcję - mer miasta (jednocześnie przewodniczący rady), któremu pomaga ośmiu (również niezawodowych) zastępców. Aktualnie miasteczko Saint Jacques de la Lande znajduje się, podobnie jak Luboń, we wstępnej realizacji nowego centrum La Morinanis obliczonego na 2-5 tys. mieszkańców wraz z zapleczem handlowo - komunikacyjnym i licznymi obszarami zieleni (bulwarami). St. Jacques należy do związku międzygminnego i dystryktu (powiatu) Rennes, obejmującego takie dziedziny działalności jak: komunikacja, służby oczyszczania, wodociągi i ciepłownictwo. Jednym z najnowszych osiągnięć, z którym mieliśmy okazję się zapoznać, było - budownictwo komunalne, tzw. "e-szelemy" oraz nowe centrum kulturalne, w skład którego wchodzi: - sala widowiskowa na 350 miejsc wyróżniająca się komfortem i dob-

ka na nowym osiedlu o polskim akcencie ujmującym za serce, nosząca nazwę Księdza Jerzego Popiełuszki.

Podczas pobytu delegacji naszego miasta strony Saint Jacques de la Lande i Luboń uzgodniły płaszczyznę i dziedziny, w których pragną współpracować. Podpisano dokument (zdjęcie dolne) deklarujący wzajemną współpracę partnerską o następującej treści:

Deklaracja Partnerskich Układów między Gminą Saint Jacques De La Lande i Gminą Luboń

Biorąc pod uwagę podobieństwo charakteru miast i wspólnych celów gmin Saint Jacques de la Lande i gminy Luboń, niżej podpisani Pan Daniel Delaveau, mer miasta Saint Jacques de la Lande i panowie Włodzimierz Kaczmarek, burmistrz miasta Luboń i Krzysztof Moliński przewodniczący Rady Miejskiej miasta Luboń potwierdzają chęć współpracy i układów partnerskich w następujących dziedzinach:

1. Miasta Saint Jacques de la Lande i Luboń pragną regularnej wymiany informacji poprzez obopólną publikację, wymiany wystaw o tematyce interesującej obie społeczności, między innymi wystawy dotyczące projektów urbanistycznych i w dziedzinie kultury.

2. Miasta Saint Jacques de la Lande i Luboń pragną zachęcić

DECLARATION D'INTENTION DE PARTENARIAT

PREAMBULE

Du 23 au 27 mai 1994, la Ville de Saint Jacques de la Lande a accueilli une délégation officielle d'élus de la Ville de Lubon en Pologne, composée de Messieurs Krzysztof MOLINSKI, Président du Conseil Municipal, Zdzisław SZAFRANSKI son adjoint, Włodzimierz KACZMAREK, Maire, et Marek BARTOSZ son adjoint.

A l'issue des échanges, les élus de Lubon et de Saint Jacques de la Lande ont constaté les nombreux points communs entre les deux villes.

Eu égard aux similitudes urbaines et aux priorités communes des villes de Lubon et de Saint Jacques de la Lande, les signataires de la présente déclaration Messieurs Krzysztof MOLINSKI, Włodzimierz KACZMAREK et Daniel DELAVEAU entendent affirmer leur volonté de poursuivre et développer leur collaboration et leur partenariat.

DECLARATION

Les Villes de Lubon et de Saint Jacques de la Lande souhaitent l'instauration d'échanges réguliers d'informations au travers de leurs publications réciproques. Ils pourront être accompagnés d'échanges d'expositions sur des sujets particuliers intéressant les actions des deux collectivités, notamment sur leurs projets urbains et dans le domaine culturel.

Les Villes de Lubon et de Saint Jacques de la Lande souhaitent favoriser et inciter des échanges de leurs populations respectives en particulier dans les domaines scolaire, sportif et associatif.

Les Villes de Lubon et de Saint Jacques de la Lande souhaitent impulser des échanges linguistiques et en particulier l'apprentissage de la langue française à Lubon, en collaboration avec les instances publiques habilitées.

Les Villes de Lubon et de Saint Jacques de la Lande souhaitent créer les conditions permettant de développer des échanges économiques, en lien avec l'ensemble des acteurs économiques que ce soit de l'agglomération de Rennes que de l'agglomération de Poznań.

Au-delà des aspects protocolaires et institutionnels, les Villes de Lubon et de Saint Jacques de la Lande souhaitent approfondir des échanges qui soient l'occasion d'une véritable collaboration et d'un partenariat fructueux.

Le Président
du Conseil Municipal de Lubon

Krzysztof MOLINSKI

Le Maire
de Lubon

Włodzimierz KACZMAREK

Le Maire
de Saint Jacques de la Lande

Daniel DELAVEAU

Pierwsza sesja nowo wybranej Rady Miejskiej Lubonia, przy 100% obecności, odbyła się 5 lipca. Na początku, nowo wybrani radni otrzymali z rąk przewodniczącej Miejskiej Komisji Wyborczej, pani Teresy Sochy, zaświadczenia o wyborze na radnych Lubonia. Następnie, do czasu wyboru nowego przewodniczącego, obrady zwyczajowo prowadził senior pan Stefan Wiatr. Złożeniem ślubowania i odśpiewaniem hymnu rozpoczęto formalnie urzędowanie nowej Rady Miejskiej, po tym przyjęto przedstawiony w dyskusji porządek obrad. Pierwszym punktem był wybór **przewodniczącego Rady Miejskiej Lubonia**. Spośród dwóch zgłoszonych z sali kandydatur na tę funkcję: Zdzisława Szafrąńskiego i Stefana Wiatra, po prezentacji, w głosowaniu tajnym, stosunkiem głosów 17 do 11 wybrano - **Zdzisława Szafrąńskiego**, który w poprzedniej radzie pełnił funkcję jednego z wiceprzewodniczących.

Nowo wybrany przewodniczący objął prowadzenie sesji. Kolejną częścią była dyskusja nad kształtem przyszłego Zarządu Miasta. Padły dwie propozycje. Pierwsza ze strony Burmistrza, by Zarząd Miasta składał się z trzech członków etatowych i dwóch społecznych. Druga zgłoszona przez radną Zofię Skok - Łukomską, by na etacie w zarządzie znalazł się jedynie burmistrz i wiceburmistrz a pozostali trzej członkowie pełnili funkcje nieetatowo. Po ożywionej i popartej wieloma argumentami z obu stron dyskusji,

zaproponowano głosowanie tajne. Stosunkiem głosów 16 do 12, bez głosów wstrzymujących i nieważnych przyjęto wersję drugą - z dwoma etatowymi członkami zarządu, i trzema nieetatowymi. Konsekwencją głosowania było wprowadzenie wymaganych zmian w Statucie Miasta, które także wymagały przegłosowania.

Następnym ważnym punktem obrad były wybory Burmistrza Lubonia. Na to stanowisko zaproponowano obecnego burmistrza Włodzimierza Kaczmarka i Wojciecha Dutkę, który kandydatury nie przyjął. Po autoprezentacji kandydata oraz dyskusji, w głosowaniu tajnym

SESJE

21 głosami "za", na następną kadencję **wybrano dotychczasowego Burmistrza Lubonia - Włodzimierza Kaczmarka**.

Wolnymi głosami około godz. 23 zamknięto pierwszą sesję Rady Miejskiej Lubonia.

Kolejna druga odbyła się w piątek 8 lipca. Przyjęto porządek w którym dominowały punkty związane z dalszymi wyborami personalnymi.

Wybrano wiceburmistrza, którego zgodnie z obowiązującą ustawą proponuje burmistrz. Tak więc głosowano nad jedyną zaproponowaną przez Burmistrza kandydaturą - **Marka Bartosza**. W głosowaniu

19 "za" i 8 "przeciw" **dotychczasowy wiceburmistrz wybrany został na następną kadencję**.

Dokonano także wyboru **wiceprzewodniczących rady**. Z zaproponowanych czterech kandydatów na tę funkcję wybrano dwóch. Zostali nimi: **Michał Nowacki**, który otrzymał 16 głosów i **Józef Neubauer**, który otrzymał 15 głosów. Następni kandydaci otrzymali: 12 głosów - Ryszard Olszewski i 10 głosów - Stefan Wiatr.

Dokonano również wyboru **członków Zarządu Miasta**. Na trzy nieetatowe stanowiska zaproponowano 5 kandydatów z których wybrano: **Zbigniewa Jankowskiego** (24 głosami), **Dariusza Listkiewicza** i **Tadeusza Waliczaka** (14 głosami). Pozostali kandydaci uzyskali: 12 głosów - Marian Szymański (dotychczasowy członek zarządu) i 9 głosów - Andrzej Sobiło.

Przedstawicielami Lubonia do Sejmiku Samorządowego zostali dotychczasowi reprezentanci **Wojciech Dutka** (19 głosów) i **Józef Neubauer** (12 głosów). Pozostali zgłoszeni kandydaci otrzymali: 11 głosów - Bronisław Podzerek i 7 głosów Marian Szymański.

Rada powołała także na okres roku protokolanta rady. Została nią pani Zofia Mania.

Radni deklarowali się także do pracy w komisjach rady, które rozpoczynają już swoją działalność, a które zostaną oficjalnie przyjęte z wyborem przewodniczących na następnej sesji. Termin następnego posiedzenia rady zaproponowano na 3 sierpnia.

1 VIII 1994 WARSZAWA



PRZY OTWARTEJ KURTYNIE

Pod tym tytułem, chcę przybliżyć sprawy naszego miasta w kontekście działania Rady Miejskiej, i związanych z tym spraw.

Znamy już wyniki wyborów, poznaliśmy po trosze radnych, ich programy działania oraz kierunki kształtowania przyszłej polityki (finansowej) miasta (patrz :., *Więści*" nr 6 '94), przynajmniej w deklaracji niektórych.

Przeglądając wypowiedzi, można wnioskować, że niektórzy chcą zmiany przepisów centralnych - to nasi przyszli "miejscowi" posłowie do Sejmu, którzy przez pomyłkę kandydowali lub wybrali pierwszy szczebel - Radę.

Ogólne oszczędności widzi się w okrojeniu administracji i komunikacji miejskiej. Czy jest to zapowiedź odchudzania urzędu? Niektórzy chcą osiągnąć oszczędności podnosząc ceny biletów, zmniejszając ulgi oraz ograniczając częstotliwość kursów autobusów?

Zwiększenie wydatków na infrastrukturę w mieście znaczy, że jest chęć kontynuowania miejskich inwestycji i tylko warto wspomnieć, że tylko nieliczni (kandydaci, dziś już radni) w swych wypowiedziach nie zauważyli żadnych zmian w mieście po 1990 r., nie są to daltoniści epoki..., mimo że pogorszeniu uległo bezpieczeństwo i drogi.

Szkoda, że udział w wyborach wzięła tylko trzecia część mieszkańców. Swoje racje "wykrzykiwać" będą także pozostali, także ci, którzy, kiedy trzeba nie chcieli być obecni.

Często wierzyliśmy kłamstwu w "bezinteresownym" obrażaniu kontrkandydatów. Takie incydenty miały także miejsce w tej kampanii. Ale podobno prawda broni się sama. Szkoda tylko, że na to potrzebny będzie cenny czas, a niektórych decyzji nie będzie można odwrócić.

Roman H.

Chrystus Powstania

Na ramionach usnął ci ogień!

kołysz go w brąz płonące miasto

dwa stosy masz zamiast powiek

ale jest krzyż z gorących oddechów.

Idź przez mur do czerwonych arkad

między popiół tłumy

i przemieniaj na wargach

ogromne liście płomieni w wino.

Barykady jak Góry Oliwne

Szumia okrucami kości-

dłoń po dłoni wywleczyć

spod ziemi bruków i odpuść.

Wstąp w Jordan kanałów-

w szlamie zielonych jak wieczność

szukaj nieżywych włosów:

w Imię Ojca... i Ducha...

Miron Białoszewski

Materiał ten przedstawiony został radnym przed pierwszą sesją Rady Miejskiej Lubonia. Publikowany jest dopiero w numerze lipcowym, gdyż nie chciałem, by wykorzystywany był w kampanii wyborczej, w której najważniejsze powinny być przecież własne programy.

W przeprowadzonych 19 czerwca br. powszechnych wyborach samorządowych, mieliśmy możliwość dokonania wyboru przedstawicieli do Rady Miejskiej Lubonia. Nowo wybrana przez mieszkańców Lubonia Rada Miejska swoje urzędowanie rozpocznie także od wyborów m. in. Przewodniczącego Rady, Burmistrza i członków Zarządu Miasta. Jest to dobry moment do zastanowienia się szerzej nad tym, jak działa ten mechanizm i czy obecna struktura władzy powinna być zachowana czy raczej zmodyfikowana. Spróbujemy też pobudzić do zastanowienia się nad odpowiedzią na pytanie, ile kosztuje władza - dużo czy mało oraz w jakim stopniu są to niezbędne wydatki budżetowe. Dokonamy tego na podstawie porównań kosztów władzy w Luboniu z innymi gminami w województwie.

Rozpocznijmy od tego, jak należy rozumieć pojęcie władzy w samorządzie?

Otóż w gminach, podobnie jak w państwie, jest ona kilkustopniowa. Władzą uchwalodawczą - decydującą jest Rada. W naszym przypadku Rada Miejska Lubonia, w skład której wchodzi 28 radnych (wielkość tę określa odpowiednia ustawa) wybranych w bezpośrednich wyborach samorządowych. Radą kieruje przewodniczący. Decyzje Rady podejmowane są w formie uchwał i wniosków na posiedzeniach plenarnych - sesjach. Merytorycznie poszczególne tematy przygotowywane są w komisjach tematycznych. Radni biorący udział w sesjach i komisjach otrzymują diety według zasad ustalanych przez siebie.

Zakłada się, że utrzymanie Rady Miejskiej Lubonia w 1994r. wyniesie 250 mln zł, i stanowi w większości wydatki osobowe w formie diet za udział w sesjach - 6% średniej krajowej (ok. 270 tys. zł) za udział w komisjach - 3% średniej krajowej, dyżury, ryczałt kilometrowy dla przewodniczącego rady oraz wydatki na zakup materiałów potrzebnych dla jej funkcjonowania. Wysokość tych kosztów jest porównywalna z wydatkami ponoszonymi w innych gminach naszego województwa.

Drugim członem władzy jest Zarząd Miasta, na czele którego stoi Burmistrz. Zarząd stanowi władzę wykonawczą gminy. W przypadku Lubonia są to cztery osoby zatrudnione etatowo: burmistrz, jego zastępca i dwaj członkowie.

Utrzymanie czterech etatowych członków Zarządu Miasta Lubonia kosztuje bez mała miliard złotych, i chociaż pensja burmistrza nie jest najwyższą (300% średniej krajowej), zarząd kosztuje najwięcej w porównaniu do wszystkich gmin w województwie poznańskim. (Dlatego nad tym zagadnieniem zatrzymamy się dłużej.)

Na tak wysoki koszt składają się oprócz wynagrodzenia burmistrza: wynagrodzenie - dla zastępcy burmistrza 230% średniej krajowej, dla członków zarządu 180% średniej krajowej oraz ich pochodne, ryczałty

kilometrowe, podróże służbowe i inne. Zarząd Miasta do wykonywania zadań posługuje się urzędnikami zatrudnionymi w Urzędzie Miejskim. Dla porównania roczne wydatki osobowe 40 urzędników wynoszą około 3,3 miliarda.

We wszystkich innych gminach i miastach województwa poznańskiego zarządy są ciałami społecznymi, a jedynie prezydenci, burmistrzowie, wójtowie i ewentualnie ich zastępcy (choć nie zawsze) zatrudniani są na etacie. Wyjątek stanowi Poznań, który jako miasto wojewódzkie zatrudnia sześciu członków zarządu oprócz prezydenta Poznania (w tym czterech wiceprezydentów). Biorąc pod uwagę chociażby liczbę ludności i budżet (bo różnice pomiędzy miastem wojewódzkim i jego problemami

ców, gospodarzy na powierzchni 207 km² i dysponuje budżetem ponad 120 miliardów. Luboń natomiast ma 21 tys. mieszkańców z budżetem około 50 miliardów na powierzchni 13 km².

Dlaczego porównuję także do powierzchni gminy? Wiąże się to bowiem bezpośrednio z obszarem działania, a to z kolei z ekwiwalentem za używanie prywatnego samochodu, czyli tzw. ryczałtem samochodowym ("kilometrówką"). W przytaczanej chociażby Środzie Wlkp. na wspomnianie 207 km² ryczałt wynosi 1000 kilometrów, natomiast w Luboniu na 13,5 km² ryczałt dla zarządu wynosi 2000 kilometrów. I w tej materii również przodujemy w województwie. Jest to bowiem największy ryczałt - "kilometrówka" przy jednocześnie najmniejszej powierzchni gminy. (ryczałt 2000 kilometrów posiada jeszcze tylko zarząd w Szamotułach, jednak przy powierzchni ponad 12-krotnie większej, tj. 175 km²). Inne

Ile kosztuje władza ? Wyjątkowo drogi Zarząd Miasta!

a Luboniem są zbyt oczywiste, by się nimi zajmować, to na około 100 tysięcy mieszkańców Poznania przypada jeden przedstawiciel zarządu. W Luboniu na 5 tysięcy mieszkańców przypada jeden członek zarządu. Poznań też dysponuje budżetem pięćdziesięciokrotnie większym (2 biliony 600 miliardów) niż Luboń

Wróćmy jednak do porównań zarządów innych, podobnych do naszej pod względem zaludnienia gmin. Obszarowo jesteśmy jedną z najmniejszych gmin i porównanie z nimi wyszłoby jeszcze gorzej. Także wielkość budżetu, którym Luboń dysponuje jest w stosunku do niektórych przytaczanych poniżej miejscowości dwukrotnie niższa.

W miastach i gminach takich jak: Swarzędz (22 tys. mieszkańców, powierzchnia 107 km², budżet 100 mld), Szamotuły (27 tys. mieszkańców, obszar gminy 175 km², budżet 109 mld), Nowy Tomyśl (22 tys. mieszkańców, powierzchnia 186 km², budżet 56 mld), Śrem (36 tys. mieszkańców, obszar 206 km², budżet 108 mld), Września (42 tys. mieszkańców, na obszarze 222 km², budżet 103 mld), Grodzisk Wlkp. (18 tys. mieszkańców, powierzchnia 135 km², budżet 53 mld), Tarnowo Podgórne - przedstawiane jako jedna z najszybciej rozwijających się gmin (19 tys. mieszkańców, obszar gminy 100 km², budżet 52 mld), czy sąsiadujących z nami: Puszczykowo (8,5 tys. mieszkańców, powierzchnia 16,6 km², budżet 25 mld), Mosina (22 tys. mieszkańców, obszar gminy 171 km², budżet 89 mld) i inne, społeczni członkowie zarządu otrzymują diety w wysokości od około 40 tysięcy złotych do 250 tysięcy złotych za posiedzenie. Jedynie odbiega Środa Wlkp., w której zarząd, mimo iż jest społeczny, otrzymuje diety w wysokości około 4,5 mln miesięcznie niezależnie od ilości posiedzeń. Środa Wlkp. posiada jednak 28 tysięcy mieszkań-

przytaczane powyżej gminy mają swój obszar działania od ponad 100 do ponad 200 km² (wyjątek stanowi Puszczykowo), i ryczałty ustalone są w granicach od 0 km do 1500 km. Na ile jest to ważne? Na tyle, że rocznie stanowi to około 72 miliony, które nie podlegają opodatkowaniu, oraz na tyle, że przy około 90 km dróg w Luboniu (w tym 32 km dróg utwardzonych) jest to bardzo dużo. (Może warto by pomyśleć w przyszłości o kupnie dla zarządu służbowego "malucha" do poruszania się po mieście. Oplaciłoby się to z pewnością. Zresztą podobnie, i słusznie, uczyniono dla pielęgniarów lubońskich w ramach poszukiwania oszczędności.)

Być może wielu z Państwa czytając ten artykuł, zadaje sobie pytanie, skoro tak jest, to dlaczego dopiero teraz głośno się o tym mówi?

Powodów jest kilka - a przynajmniej trzy:

Po pierwsze: Na początku samorządów - cztery lata temu istniała potrzeba, by zmiany systemowe w Luboniu przeprowadzić jak najsprawniej i dlatego wybrano wówczas etatowy Zarząd Miasta. W tej chwili jesteśmy już po zmianach polegających na rozdzieleniu kompetencji i przekazaniu ich poszczególnym placówkom w mieście. Na przykład instytucje kultury, pomoc społeczna czy przedszkola otrzymały nowe statuty dające im większą samodzielność. Do wykonywania wielu zadań w mieście utworzono nowe fachowe jednostki takie jak: Biuro Majątku Komunalnego, które zarządza mieniem miasta, prowadzi inwestycje czy jednoosobowe spółki miasta jak: "Komlub", który między innymi zajmuje się porządkiem, "Translub" zabezpieczający komunikację miejską itd. Tak więc wiele dotychczasowych kompetencji władzy wykonawczej przekazanych zostało o szczebel

niżej. A etatowy zarząd spełnił swoją rolę w ich przekazywaniu.

Po drugie: Informacje dla tych, którzy decydują - radnych na temat kosztów Zarządu w każdym przypadku przedstawiane były łącznie z budżetem Urzędu Miasta (pomimo iż formalnie stanowią oddzielną pozycję). Nawet materiały pomocnicze przy uchwalaniu budżetu w dziale 91 - administracja samorządowa rozbite i przedstawiane były jedynie w rozdziałach 9144 - Rada Miejska oraz 9146 - Urząd Miejski. W wykazach brakowało (jedynego w całym budżecie) rozdziału 9145 - Zarząd Miasta. Jeżeli skojarzyć to z faktem, że to Zarząd w ostateczności przygotowuje projekt budżetu.....

Powód kolejny to, trudności związane z jakąkolwiek zmianą organizacyjną czy finansową, czyli tzw. "opór materii". Przekonać się można było o tym w przypadku niedawno prowadzonych prób zmian w lubońskich przedszkolach czy też placówkach kultury. Podobnie jest w przypadku administracji. Utworzone miejsca pracy trudno jest zlikwidować, tym bardziej, że decyzję taką podjąć muszą także ci, których to dotyczy. A szansa taka jawi się w obliczu ustawowej konieczności wyboru nowego Zarządu Miasta.

Na temat etatowego zarządu radni poprzedniej kadencji (wśród których została przeprowadzona anonimowa ankieta w połowie 1993r.) wypowiedzieli się negatywnie. Większość twierdziła, iż wystarczyłby burmistrz i zastępca. Podobne pytania zadaliśmy imiennie niedawno kandydatom na radnych. W tym przypadku 9 wybranych radnych uznawało, iż wystarczyłby burmistrz, 9 osób jest za zarządem społecznym, 5 obecnych radnych w kampanii wyborczej nie wypowiedziało się w tej sprawie, również 5 widziało potrzebę etatowego zarządu.

W ogóle o potrzebie zarządu w gminach wypowiedział się przed kilkoma laty sejm, dokonując stosownego zapisu w ustawie samorządowej. Jednak o sposobie zatrudniania i wynagradzania zarządu decydują poszczególne rady w samorządach.

Na początku drugiej kadencji samorządów radni wybierać będą nowy Zarząd Miasta. Jest to więc dobra okazja, by zastanowić się nad tym czy dokonać należy tylko wyboru osobowego, jak również podjąć decyzję, w jakiej formie - społecznej czy zawodowej powinien on funkcjonować. Przy tych ważnych postanowieniach należy kierować się jedynie dobrem naszego miasta.

Będziemy śledzić uważnie, jakie decyzje w tej sprawie podejmie na pierwszych sesjach nowa Rada Miejska Lubonia.

Artykułu tego nie należy rozumieć jako personalnej czy merytorycznej krytyki dotychczasowego Zarządu Miasta. Stanowi on po czteroletnich doświadczeniach, próbę oceny lubońskiego systemu sprawowania władzy wykonawczej.

Piotr Paweł Ruszkowski

Na pierwszej sesji Rady Miejskiej Lubonia, która odbyła się 5 lipca zmieniono głosowaniem 16 do 12 zarząd zawodowy na zawodowo - społeczny. Uchwały dotyczące uposażeń i diet, Rada podejmie w terminie późniejszym.

Odpowiedź na pytanie o określenie charakterystycznych rysów architektury Lubonia jest trudna. Każdy, kto zna to miasto, wie dobrze, że najprościej można by dokonać negatywnej oceny, bo przecież negatywy najszybciej rzucają się w oczy, a ponadto zawsze łatwiej jest krytykować niż na przykład usprawiedliwiać. Prawdą jest więc, że rodzaj zabudowy wielu ulic Lubonia można określić jako chaos architektoniczny. Dotyczy to zresztą nie tylko samych budynków, ich wielkości, proporcji między ich poszczególnymi częściami, dachów, użytych do budowy materiałów, sposobu wykończenia oraz stanu technicznego, w jakim się dziś

tualnie obowiązujące prawo budowlane i nie bez znaczenia są przyzwyczajenia oraz wyobrażenia samych mieszkańców o własnych domów. A prawo od ponad 45 lat nie sprzyja utrzymaniu ładu architektonicznego. Z jednej strony przecież było i jest zbyt ingerencyj-

kami albo wytyczne dotyczące stosowania niektórych rozwiązań konstrukcyjno - materiałowych. Prowadzona przez dziesięciolecia polityka mieszkaniowa i budowlana doprowadziła, głównie w latach 60-tych i 70-tych do masowego powstawania typowych "kloc-

nowych, ośrodków decyzyjnych od miejsca budowy gwałtownie wzmożło występowanie samowoli budowlanej a owe powiązania, paraliżujące nieraz życie całego kraju najbardziej wszyscy widzą wśród najwyższych urzędników państwowych - tak bardzo oddalonych

Architektura Lubonia

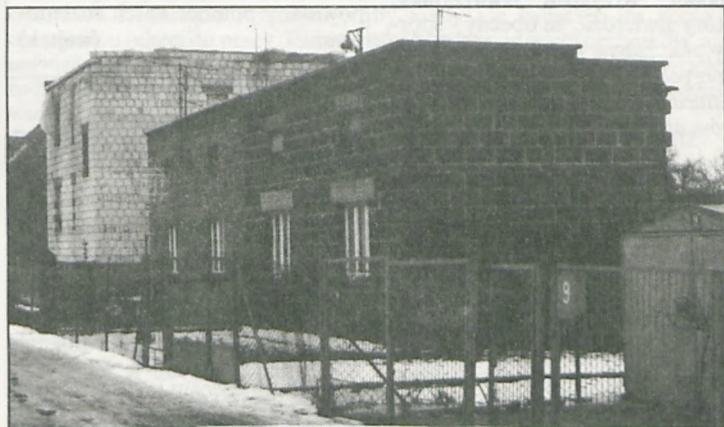
ne w to, co nazywa się własnością prywatną/ myślę tu o zbytnej ingerencji we wnętrzu budynku, które powinno być odbiciem indywidualnych cech poszczególnych jego mieszkańców/ a z drugiej stro-

ków", sześcianów pozbawionych indywidualnego wyrazu i jakichkolwiek cech piękna. Odmawianie człowiekowi prawa do tej indywidualności było efektem unifikacji życia we wszelkich jego przejawach, co miało stworzyć typ nowego, socjalistycznego człowieka. Okazało się jednak, że człowiek nie da się tak łatwo zmienić. - Co po takiej polityce pozostało? - pozostały "blokowiska" widoczne również w Luboniu. Z drugiej strony nadmierna presja państwa ograniczająca wszystkich zewsząd pozostawiła swe ślady w przyzwyczajeniach i mentalności nas wszystkich. Trudno się więc dziwić, że budynek mający stromy dach nadal przez wielu uważany jest za zabytek, ekstrawagancję i źle wykorzystany. Zmiany polityczne, które zaszły przed kilkoma laty wprowadzić miały nowe impulsy do sposobu kształtowania ładu przestrzennego, a głównego wyko-

od swoich wyborców. Taka znów narzucona odgórnie sytuacja pozostaje nie bez skutków również w Luboniu a samowola budowlana dalej jest praktykowana. Pewne nadzieje na odwrócenie tych tendencji budziły plany drugiego etapu reformy samorządowej. Na ostateczne rozstrzygnięcia trzeba będzie jeszcze poczekać. Opisana wyżej sytuacja, która jest udziałem nie tylko Lubonia, ale i całego kraju, ma decydujący wpływ na skutki powstające każdego dnia - to jest na ów ład przestrzenny, architektoniczny otaczający nas zewsząd. Obraz przedstawiony przeze mnie jest być może pesymistyczny, jednak jak sądzę nie bez wyjścia. Wyjściem może być przywiązanie do, przez wielu wyszydzanej, poznańskiej gospodarności, do poszukiwania ładu w pozornym bezładzie, do pozostawiania decyzji o sposobie budowania fachowcom. To właśnie zadaniem



Dwa przykłady budynków mieszkalnych o podobnej kubaturze, podobnym stanie technicznym, a jednak tak bardzo różniących się architektonicznie.



znajdują, ale też warunków zachowania tak zwanego ładu przestrzennego, czego wyznacznikami mogą być na przykład: linia zabudowy, linia ogrodzeń, wspólny układ pochyłeń połaci dachów, organizacja zieleni na działce czy stosowanie pewnych detali architektonicznych, mających mało wspólnego z dobrym gustem. Są to jednak ulice, które pozytywnie wyróżniają się na tle całego miasta. Przykładem może być na pewno wschodnia strona ulicy Armii Poznań od Zakładów Ziemniaczanych poczynając, na kolonii domów wielorodzinnych przy Zakładach Fosforowych kończąc. Innym przykładem może być zachodni odcinek ulicy 11 Listopada lub Wojska Polskiego albo plac Wolności i jego najbliższe okolice, gdzie przeważa być może stara, lecz piękna zabudowa jednorodzinna. W takim zestawieniu dwóch kontrastujących ze sobą przykładów może tkwić ziarno odpowiedzi na pytanie o przyczyny stanu budownictwa lubońskiego. Budowa poszczególnych obiektów zwykle trwa kilka lat, użytkowanie go znacznie więcej, obraz architektoniczny należy więc postrzegać przez pryzmat wieloletniej perspektywy. Poza tym realizacja inwestycji budowlanych odbywa się w ramach zakreślonych przez ak-

ny zbyt tolerancyjne wobec tych, którzy to prawo łamią. Efektem takiego podejścia było powszechne zjawisko samowoli bydlanych polegające nie tylko na budowaniu bez pozwolenia, lecz i to, co może najważniejsze - budowanie po swojemu, bez względu na otrzymane warunki pozwolenia itp. Łączy się z tym swoiście rozumiane prawo do swobodnego dysponowania swoją własnością. Wiele osób sądzi bowiem, że jeśli już mają działkę, to mogą na niej budować, co im odpowiada. Na całym świecie jest jednak tak, że władza budowlana decyduje o formie inwestowania na danym terenie, a możliwości wymuszania pewnych rozwiązań lub możliwości likwidowania samowoli budowlanych znacznie przewyższają te, które przewidziane są naszym prawem, nie tylko budowlanym. Mówiąc o nadmiernej ingerencyjności i konfliktach jej z własnością prywatną, miałem na myśli takie sytuacje jak na przykład: narzucanie odgórne dopuszczalnej powierzchni użytkowej mieszkania, decydowanie o liczbie i powierzchni poszczególnych pokoi, decydowanie, w którą stronę mają otwierać się drzwi albo, jaką kubaturę ma mieć łazienka, ograniczenia dotyczące wielkości okien, wysokości pomieszczeń, odległości między budyn-

nawę tych zmian upatrywano w nowo tworzonej administracji rejonowej, wówczas od gmin wszystkie sprawy związane z pozwoleniami na budowę, nie zostawiając nic, co było ich udziałem i na co mogły mieć wpływ przez lata. Mówiło się o braku wykwalifikowanych kadr w gminach, o braku operatywności ze strony urzędników, zwalczających samowole budowlane, o nadmiernych powiązaniach środowiskowych itp. Okazało się jednak, że to właśnie teraz władze samorządowe zaczęły organizować konkursy na poszczególne stanowiska, poszukując ludzi o wysokich kwalifikacjach, że to właśnie oddalenie urzędów rejo-

projektanta jest połączenie wymogów prawa budowlanego z życzeniami, jakie ma inwestor. To on powinien projektować budynek przy zachowaniu zasad utrzymujących ład architektoniczny dotyczący nas wszystkich oraz przy zachowaniu indywidualnych cech przyszłego użytkownika. Krótko mówiąc pozostawmy projektantowi prawo wyboru, prawo korzystania ze swej wiedzy, wyczucia piękna i fantazji. A wówczas z przyjemnością spoglądać będziemy na otaczające nas budynki, które stanowią ważny element klimatu estetycznego miasta.

Krzysztof Jachna

Bo to się często tak zaczyna!

NIE CHCEMY KOSZA... !!!

22 czerwca kilka osób mieszkających w bloku przy ulicy Sikorskiego 43, zorganizowało protest przeciwko placowi zabaw znajdującemu się pomiędzy budynkami nr 35, 39 i 43. Większość zebranych mieszkańców uważała, że plac zabaw powinien pozostać na swoim

znajdzie się miejsce nie tylko na bloki mieszkalne, ale także na sklepy, alejki spacerowe, kościół, garaże, parkingi itd. oraz miejsca do gier i zabaw dla blisko siedmiotysięcznego osiedla. Bo przecież nasze osiedle nie może być tylko sypialnią, do której przychodzi się



miejscu. Nie zgadzają się jednak z decyzją postawienia tam kilka lat temu - kosza do gry w koszykówkę. Pojawiły się zarzuty mieszkańców, którzy uważają, że dzieci odbijają piłkę o mury bloków. Uważają także, że usytuowany w tym miejscu kosz do gry "pobudza do dalszego rozszerzania boiska i powoduje niszczenie przyległego trawnika". Na spotkaniu z protestującymi mieszkańcami obecni byli: **radny Leszek Myłka** oraz **prezes Spółdzielni Mieszkaniowej "Luboniana" Krzysztof Wawrzyniak**, który stwierdził, że obecny - sporny plac zabaw jest źle usytuowany i przybiegał wydzielić go w sposób naturalny, tzn. przy pomocy krzewów albo plotem.

Protestujący (wyrencząc planistów) wskazali odpowiedni ich zdaniem teren w tzw. sadziku przy banku "Poznań", na którym dzieci bez przeszkód mogłyby grać zarówno w koszykówkę jak i w piłkę nożną. I tu pojawia się jednak problem kolejny, o którym przypomnieliśmy zapytane przeze mnie licznie zgromadzone dzieci. Stwierdziły, że z sadu są wyganiane, bo miejsce to służy do wywieszania wypranej bielizny. Innym argumentem (ważnym na przyszłość) powtarzanym przez dzieci było to, że na tym terenie powstanie kiedyś kościół, po wybudowaniu którego nie będzie już w ogóle miejsca na zabawę.

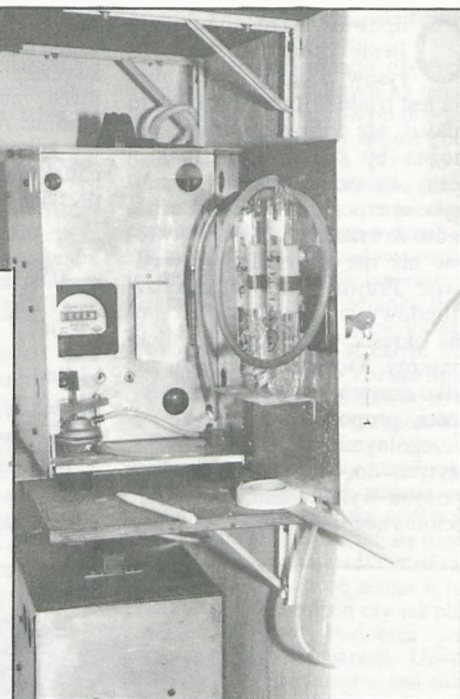
Dodać należy, że wspomniany teren jest także nie uregulowany prawnie. Tylko część gruntów (sadu) należy do SM, reszta jest własnością miasta. Myślę, że ten incydent powinien być powodem do szerszej refleksji nad przyszłością i charakterem naszej spółdzielni "Luboniana".

Należy liczyć na to, że władze spółdzielni tak pokierują planami, inwestycjami i budownictwem, że

po pracy, ale miejscem, w którym chciałoby się godnie żyć. Należy także myśleć o tym, by za podstawowymi potrzebami nie trzeba było jeździć poza osiedle, na drugi koniec miasta lub do Poznania. Dzieci chcące się bawić, jeździć na rowerach nie muszą walczyć z ludźmi starszymi i schorowanymi lub chcącymi wysuszyć sobie własne pranie. Problemów podobnych - mieszkańcy sami znają je najlepiej - jest wiele. Jestem jednak optymistą i wierzę, że ktoś do tego powołany pomoże w ich rozładowaniu. (wojtek)

Bloki ważniejsze?

Za kilka miesięcy prawdopodobnie zostanie zlikwidowane boisko przy ulicy Sikorskiego (obok bloku 31), na którym jeszcze dziś można pograć w piłkę nożną. Jest tam też jedyne w tej części osiedla boisko do coraz popularniejszej koszykówki. Zdaniem prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej "Luboniana", **Krzysztofa Wawrzyniaka** nie ma sposobu na uratowanie chętnie odwiedzanego obiektu, ponieważ na tym terenie powstanie kolejnych kilka bloków, a wszystko to zgodnie z planem dogęszczania osiedla. Pan prezes proponuje przesunięcie boiska na skraj spółdzielni (teren dawnej cegielni), połączenie go z istniejącym już tam boiskiem w zamian za jego ulepszenie. Obecnie z proponowanego obiektu po cegielni korzysta w ciągu dnia jedynie kilka osób. Należy postawić sobie pytanie, dlaczego tak mało dzieci przychodzi na ten teren? Może jest to za daleko od domów i ro-



MONITORING

Mini laboratorium z urządzeniami pomiarowymi zainstalowane na wieży Straży Pożarnej, które nieustannie dokonują pomiarów i kontrolują stan zanieczyszczenia powietrza w Luboniu. Wyniki dobowe stężenia dwutlenkiem siarki, związkami fluoru i pyłami są podstawą do określania średnich wartości rocznych i porównania ich z dopuszczalnymi, rocznymi normami. O wynikach szczegółowych za 1993r. pisaliśmy w numerze majowym "WL".

dzice niechętnie wysyłają tam swoje pociechy, a może jest tam za wysoka trawa, albo jest usytuowane za blisko garaży czy wysypiska? Myślę, że każda odpowiedź jest po części prawdziwa.

Jak nas pocieszył prezes, w naj-

a nawet ulepszyć ciesząc się dużą popularnością boisko przy bloku 31.

Wydaje mi się jednak, że młodzież pozostaje bezsilna wobec decyzji SM, która za wszelką cenę będzie dążyć do zlikwidowania boiska i budowy tam bloków.

W imieniu młodzieży chciałbym zaapelować, by w przyszłości, przed planowaniem pokusić się o dokonanie sondażu lub małego referendum dotyczącego życzeń mieszkańców danego terenu. Decyzje podejmowane w imieniu mieszkańców spółdzielni, powinny mieć na względzie dobro głównych zainteresowanych.

Na koniec, rozżalony, zapraszam wszystkich młodych mieszkańców na boisko za garażami. Uwaga! Małe dzieci mogą się zagubić z powodu wysokiego zielska.

(wojtek)



Z wywiadu przeprowadzonego z Benonem Mateckim dla Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia przez: Bogdanę Leonarczyka i Ryszarda Jaruszkiewicza.

Moja praca amatorsko - artystyczna, zaczęła się już w dzieciństwie. Jako mały chłopiec, mając dwanaście lat, miałem już swój teatrzyk kukielkowy. Lalki robiłem z papieru, scenę też. W 1949 roku po raz pierwszy z moim teatrykiem wystąpiłem w szkole w Fabianowie. Grałem sztukę p.t. "Jaś i Małgosia" - tekst napisałem sam.

Już wtedy pisałem humorystyczne wiersze. W roku 1950 byłem w zespole tanecznym przy Poznań-

Deptanie kapuchy

Wej Hiruś! Nie gajcej się ino sie zbierej i zabieraj harmoszkę ze sobum. Bo idymy do ciotki Rózi kisić kapuche.

Uwinulym sie roz dwa i rechlumy sie do ciotki. A tam colko famula już na nos czekała, wlaże pirwszy, a ciotka:

- Witej Hiruś! A gdzie jest Knajder, tyn luntrus jedyn?

- Ciotka, jezdy i sie na mnie nie borchej- wrechłol sie za mnum Knajder.

A ciotka:

- Widzisz, luntrusie jedyn, colko famula już kapuche nakrojula. Sum już pełne trzy waski, a wos jak ni ma, tak ni ma.

45-lecie działalności kulturalno - amatorskiej "Benasa z Lubonia"

skich Zakładach Umundurowania (obecnie "Modena"). Naszym instruktorem był baletmistrz pan Mikołajczak z Opery Poznańskiej. Tańczyłem nawet numer solowy - kozaka. Marzyłem, aby pójść do szkoły cyrkowej, ale rodzice się na to nie zgodzili. Mówili, że to nie zawód. Prowadziłem więc różne amatorskie zespoły cyrkowe oraz kapelę podwórkową przy Lubońskim Ośrodku Kultury, kapelę ludową i wiele innych różnych zespołów. Przy blokach Zakładów Fosforowych (ul. Armii Poznań) założyłem drużynę podwórkową. Organizowałem dzieciom ogniska, występowałem, pisałem im teksty. Wspólnie przygotowywaliśmy przedstawienia na gwiazdkę dla dzieci pracowników naszego zakładu, a ja grałem postać św.

Mikołaja. Bardzo trudno jest mówić o sobie, tym bardziej, że nie lubię się chwalić. Już wolę jak ktoś o mnie opowie.

Od redakcji: Benasa z Kocichdołów przedstawialiśmy w cyklu osobowości Lubonia we wrześniowym numerze "WL" '92. Dodajmy, że jest on jednym z nielicznych "poznaniaków" biegle posługującym się i piszącym w gwarze poznańskiej. Jest stałym uczestnikiem Warsztatów Literackich i laureatem wielu konkursów w dziedzinie gwary.

Dziś prezentujemy fragment z tomiku "Ślepe ryby" wydanego w 1987r. przez Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Poznaniu



Benon Matecki

- Alek już my sum, ciotka i zaroz zacznie deptać kapuche.

- Nu to rozblyc sie do gaci, wymacz i wyszoruj giry w goruncy wodzie. Bo samo zojcha z nich idzie.

A jak Knajder już buł gotowy, wchynul we becckę z kapustom i zaczun deptać, a jo mu grolem na harmoszcze. A Knajder skokol i spiwol to, co jo grolym, a skokol i skokol. Naroz widze, że gilejza jedna zwolnio, to i jo zaczynum grać

"Gdzie Bajkał od morza gór sięga". A wuja Mundeł na to:

- Ty mu nie grej "Gdzie Bajkał" ino zagrej:

Antek, Felek, Hiruś, Zdzichu
Nie chcum z nami nigdzie iść,



21 czerwca w Szkole Podst. nr 3 odbyły się wybory do nowej Rady Samorządu Uczniowskiego. Dzięki uprzejmości Urzędu Miejskiego zostały one przeprowadzone w autentycznej scenarii prawdziwego lokalu wyborczego. Wybory poprzedzono kampanią wyborczą, w której zaprezentowało się 26 kandydatów z klas V, VI i VII. Spośród nich uprawnieni do głosowania wybrali nową Radę Samorządu Uczniowskiego, której kadencja trwać będzie przez 2 lata. Oto lista uczniów, których obdarzono największym zaufaniem: Kasia Szczepaniak, Justyna Kluczyńska, Jarek Waszak, Monika Grześ, Łukasz Gabler, Jolanta Cichecka, Magda Dąbrowicz, Tomek Garniec, Magda Gensler, Kasia Szafrńska,

Wybieramy samorząd

Kasia Rębacz, Krzysztof Królikiewicz. Serdecznie gratulujemy nowym członkom samorządu i życzymy, aby nigdy nie zabrakło im energii, entuzjazmu i chęci do pracy. Pozycja szkoły zależy od wielu czynników, ale największy wpływ mają zawsze ludzie z nią związani. Są to nauczyciele, rodzice i uczniowie. Od ich współpracy zależy wiele, żeby nie powiedzieć wszystko.

Szkolna Komisja Wyborcza reprezentowana przez uczniów kl. VIII

Takie wybory to dobra nauka demokracji, która być może zaowocuje w przyszłości odpowiednimi postawami obywatelskimi.

Bo sie bojom swoich starych
A nos gardla swyndzum dziś.
Knajder zaczun migać pod takt melodii, a dychol jak kejter.

Roz po roz pociungnul sobie
Knajder groka i migol dali. Ajo mu rznulym na harmoszcze ile wlezie, i kalibroki, i oberki, i polki, a jak sie już mialo ku kuńcowi, to zagrolym mu kozoka. A Knajder wycirol pot z glacy, ryncznikiem i co rusz mu podawali groka i gilejza jedna zaczun śpiewać:

Zagrejcie mi kozoka

Bo mom w dupie roboka

Zagrejcie mi jeszcze roz

Bo mi z dupy nie wyloz

Colko famula Knajdra sie chichala i w rytym piosynki klaskala. Wychynul z beki i brynczy.

- A widzisz ciotka, mosz kapuche udeptanum. A teraz niech sie ukisi. Alek żeby nie Hiruś, to bym pewno ze dwie godziny już dłużyj ubijol.

W Klubie Rolnika - w Sali Historii Miasta, przy ul. Sobieskiego 97 otwarta została wystawa poświęcona 45-letniej pracy społecznej, kulturalnej i artystycznej Benona Mateckiego. Zapraszamy!

BENON MATECKI

ŚLEPERYBY



Jubilatowi życzymy wielu sukcesów, ciekawych pomysłów i

POLITYKA

Nr 27 (1939) Warszawa, 2 lipca 1994 r. (Juli 2. 1994) ISSN 0032-3500 Nr indeksu 369195 Cena 9000 zł

W czerwcu bieżącego roku, zasłużona dla rozwoju kultury polskiej "Fundacja Macieja Rataja - Polska 2000" w Warszawie, ogłosiła doroczną listę laureatów za 1994 rok. Wśród nich znajdujemy nazwisko mieszkańca naszego miasta, Stanisława Malep-

Luboński laureat

szaka. (Obok publikujemy przedruk z "Polityki".) Nagrodzona książka pod tytułem: "Bukówiec Górny na tle dziejów Krainy Przemęckiej" omawia ponad tysiącletnie dzieje pewnego wybranego obszaru, położonego między Wolsztynem, Leszmem i Wschową, skupiającym około 40 wsi. Autor na ponad czterystu stronach przedstawia historię tej pięknej krainy jego przodków na wielu płaszczyznach - a więc osadnictwa, począwszy od XIII do XIX wieku, skutków wojen, napadów i grabieży, jakie dotyczyły tutejszych mieszkańców, rozwoju wielkiej własności cysterskiej w Przemęcie i magnackiej w tym: Opalińskich, Leszczyńskich, Sułkowskich, wraz z ich rodowodami, działalności rodzin magnackich na polu gospodarczym a więc popieranie sukiennictwa wielkiego, hodowli zwierząt itp. Szeroko omawia walkę z niemiecką w zaborze pruskim, by poprzez opis walk powstańczych w 1918/19 i cierpień Polaków podczas II Wojny, dojść do 1945 roku. Jest to tylko część tematów, jakie zawiera książka. Praca ilustrowana jest 33 mapami i 64 zdjęciami. Dla jej napisania autor poświęcił dwanaście lat pracy, z tego większość czasu spędził na kwerendzie w archiwach państwowych i kościelnych, zbierając dane źródłowe. Pewne wycinki tematyczne drukowano w leszczyńskim periodyku "Przyjaciel Ludu", piśmie Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego, którego autor jest wieloletnim członkiem.

Warto dodać, że po ukończeniu wspomnianej książki, Stanisław Malepszak zajął się - jak na razie - wycinkowo historią Lubonia - miasta, w którym się wychował i w którym mieszka. Jak dotąd wydano dwie jego pozycje związane tematycznie z naszym miastem: "Parafia św. Jana Bosko" i "50 lat Lubońskiego Klubu Spor-



Nagrody im. Macieja Rataja po raz trzeci

Instytut Macieja Rataja przy Fundacji na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” przyznał po raz trzeci doroczne nagrody im. Macieja Rataja. Zgłoszono ogółem 30 kandydatur indywidualnych i zbiorowych. Decyzją jury nagrody w 1994 roku otrzymują:

TADEUSZ KRAWCZAK (Warszawa) – za książkę „W szlacheckim zaścianku”;

JANUSZ MAJEWSKI (Poznań) – za dorobek w dziedzinie edukacji na rzecz rozwoju biznesu agrolustycznego w Polsce;

STANISŁAW MALEPSZAK (Luboń, woj. poznańskie) – za książkę „Bukówiec Górny na tle dziejów Krainy Przemęckiej”;

KS. WŁADYSŁAW PIWOWARSKI (Lublin) – za dorobek w dziedzinie badań nad religijnością wsi;

WANDA POMIANOWSKA (Radkowie, woj. kieleckie) – za działalność społecznikowską na wsi;

DANUTA SADOWSKA (Wola Rafałowska, woj. siedleckie) – za osiągnięcia w pracy kulturalno-oświatowej w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym;

TADEUSZ WOLSZA (Warszawa) – za książkę „Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887-1914”;

ZESPÓŁ osób, które wniosły wybitny wkład w zebranie i wydanie w formie albumowej zbioru dawnych zdjęć z zasobów rodzinnych „Fotografia chłopów polskich”:

MARIA BIJAK i **ALEKSANDRA GARLICKA** – inicjatorki akcji i autorki wydania albumowego,

KAZIMIERZ DŁUGOSZ – redaktor naczelny „Nowej Wsi”, która przeprowadziła akcję,

MAŁGORZATA PAWLAK z grupą redaktorek Krajowej Agencji Wydawniczej,

DANUTA ŻUKOWSKA – autorka opracowania graficznego albumu.

INSTYTUT MACIEJA RATAJA
UL. WARECKA 11A
00-034 WARSZAWA

K-162

towego”. Dwie dalsze pozycje dotyczące Lubonia są w przygotowaniu.

Wszystkie napisane przez Stanisława Malepszaka pozycje można wypożyczyć w Bibliotece Miejskiej w Luboniu.

Pana Stanisława zna wielu czytelników. Przedstawialiśmy go na naszych łamach w listopadzie '92. Żywo interesuje się on wszystkim, co dzieje się w Luboniu, wyrazem czego są artykuły pisane dla "Więści Lubońskich".

W imieniu redakcji i czytelników "WL" gratulujemy wyróżnienia i oczekujemy na kolejne opracowania na temat Lubonia.

i zdrowie. Wśród tych ostatnich znalazł się mieszkaniec naszego miasta - podchorąży Mikołaj Wierciuch.

Siedząc w przytulnym mieszkaniu przy ul. gen. Sikorskiego, słucham jego cichych wypowiedzi oraz dodatkowych wyjaśnień żony Zofii. Pan Mikołaj opowiada: - "Urodziłem się 17.12.1913 r. w Cebrowie koło Tarnopola. Zarówno ojciec Błażej, jak i matka Maria z d. Ciokało, pochodzili z Tarnopola. Podstawą bytu rodziny składającej się z ojca, matki, trojga synów i czterech córek, była pensja urzędnika miejskiego w Tarnopolu. Z rodzinnej tradycji wiem, że dziadek pochodził z Wielkopolski, ale przesiedlił się do Galicji z powodu prześladowań niemieckich. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Tarnopolu i zdobyciu zawodu w zakresie obróbki metali, pracowałem dorywczo, a potem w wieku 18 lat ochotniczo odbyłem służbę wojskową. Po wojsku pracowałem na kolei i byłem maszynistą jednostki motorowej kursującej między Lwowem a Tarnopolem.

W marcu 1939 r. wcielono mnie do 52 Pułku Piechoty w Złoczowie. Jako saper, we wrześniu 1939 r. walczyłem z Niemcami w okolicach Starachowic oraz na Pradze w Warszawie, gdzie dostawałem się do niewoli niemieckiej. W listopadzie uciekłem z obozu i pewnej ciemnej nocy

Jesteśmy jeszcze pod wrażeniem podniosłych uroczystości, jakie miały miejsce 18 maja 1994 r. na Monte Cassino we Włoszech. W tym dniu obchodzono 50 rocznicę zwycięskiej dla Polaków bitwy z doborowymi jednostkami armii niemieckiej, w wyniku której zdobyto wzgórze Monte Cassino i otwarto drogę do Rzymu, stolicy Włoch.

Wspomniane wzgórze stanowiło w 1944 roku główną pozycję obronną na linii "Gustawa", biegnącej w poprzek całego Półwyspu

W hołdzie

Apenińskiego. Z tego względu teren ten uważany przez siły alianckie jako punkt o strategicznym znaczeniu w kampanii na Rzym, zimą 1944 r. było miejscem zaszarych i gwałtownych starć pomiędzy siłami niemieckimi (40 000 ludzi) a siłami sprzymierzonymi (300 000 ludzi). W ciągu zimy i wczesnej wiosny 1944 r., w trzech kolejnych bitwach, dywizje amerykańskie, brytyjskie, hinduskie i nowozelandzkie za cenę około 30 000 zabitych, usiłowały bezskutecznie przełamać pozycje niemieckie.

W maju 1944 r. rozpoczęła się czwarta bitwa pod Monte Cassino, w której wziął również udział przybyły z Egiptu 2 Korpus Polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa, liczący około 50 000 żołnierzy. 2 Korpus uderzał bezpośrednio na masyw Monte Cassino i po kilku dramatycznych dniach, polski sztandar zawisł nad klasztorem.

Dzisiaj, patrząc na te strome zbocza, trudno wprost uwierzyć, że wtedy przechodziły polskie oddziały i niszczyły dobrze ukryte umocnienia niemieckie. Danina polskiej krwi była tu niezwykle wysoka: 924 zabitych, 2930 rannych i 345 zaginionych.

Na wspomniane uroczystości przybyło kilkuset dawnych żołnierzy 2 Korpusu. Niestety wielu nie przybyło ze względu na wiek

przekroczyłem linię okupacji niemiecko - sowieckiej. Następnie w Złoczowie wsiadłem do pociągu jadącego do Tarnopola. Niestety, rozpoznany przez Ukraińca, zostałem natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu NKWD w Tarnopolu. W czasie 16 miesięcy trwającego śledztwa, byłem bity i poniewierany oraz skazany dwukrotnie na karę śmierci. Dzięki obronie prawnika ukraińskiego, w czasie trzeciej rozprawy sąd złagodził wyrok i skazał mnie na 25 lat ciężkich robót w "dalokije tru-

mnie do 21 Pułku Piechoty a następnie do 1 Batalionu Saperów Kolejowych pod dowództwem płk. Damrosza, stacjonującego w Palestynie.

Była to jednostka komandosów. Przez cały 1943 rok ostro ćwiczyliśmy w skałach w Libanie. Były skoki spadochronowe i ćwiczenia na łodziach podwodnych. W grudniu 1943 r. przybyliśmy do Ismailii w Egipcie, skąd statkiem przewieziono nas do Taranto we Włoszech. Dalej był udział w bitwie o Monte Cassino. Jako saper,

wyrwano mnie 22-letnią dziewczynę z domu rodzinnego na Wileńszczyźnie i za przynależność w czasie wojny moich braci do Armii Krajowej, skazano na 25-letni pobyt w Chaborowskim Kraju (8000 km od Polski). Przebywając w obozie, pracowałam bardzo ciężko w lasach i na budowach - tu pani Zofia przedkłada kilka zdjęć z tych czasów, na których widzę grupę zabiedzonych kobiet o beznadziejnie smutnych oczach.

Ratunek nadszedł z Poznania. W 1956 r. w nowych warunkach, które nastąpiły po Powstaniu Poznańskim, Władysław Gomułka wymógł na towarzyszach radzieckich zgodę na dalszą repatriację Polaków z ZSRR. Przyjechałam do Polski i osiedliłam się w Zielonej Górze. W 1965 r. wyjechałam do Anglii i po ślubie zamieszkałam w Birmingham. Jednak tęsknota za Polską spowodowała, że za sprzedany domek zakupiliśmy mieszkanie w Spółdzielni "Lubonianka" i od 1980 r. jesteśmy mieszkańcami Lubonia. Czujemy się tutaj bardzo dobrze - kończy pani Zofia.

Państwo Zofia i Mikołaj Wierciuchowie przeżyli wiele cierpień za to, że byli Polakami. Swoją miłość do ojczyzny pojmują jako służbę dla Niej, nie oczekując w zamian żadnej nagrody. Niechże więc nasza sympatia, wdzięczność i pamięć sprawi, żeby czuli się w Luboniu jak u siebie w domu. Zaszłyli na to.

Stanisław Malepszak

uczestnikowi bitwy o Monte Cassino

dowyje łagiera sowieckoko sojuza".

W marcu 1941 r. przewieziono mnie pod bagnetami do obozu w Suchobezwodnoje, położonego w lasach około 460 km na wschód od Moskwy. Tutaj 10 000 wię-

wyposażony w pistolet maszynowy i wykrywacz min, stałem na przedzie atakujących wojsk. Były to ciężkie chwile - kończy swoją relację pan Mikołaj.

Z dalszej opowieści dowiadujemy się, że mimo rany lewej nogi, wal-



Państwo Zofia i Mikołaj Wierciuchowie. Przed nimi na stoliku odznaczenia i pamiątki pana Mikołaja. (Z prawej autor artykułu.)

niów z wyrokami co najmniej 20 lat kary, pracowałam przy wyrębie i wstępnej obróbce drewna. Nie miałem tam praktycznie żadnych szans na przeżycie.

Uratowała mnie wojna niemiecko - sowiecka. Doszło do umowy między rządem polskim w Londynie a rządem radzieckim w sprawie utworzenia w ZSRR wojska polskiego. Późną jesienią 1941 r., gdy wojska niemieckie stały już pod Moskwą, przewieziono mnie pod bagnetami do tego miasta i przekazano polskiemu dowódcy. Byłem wolny.

Dalej sprawy potoczyły się normalnie, a więc obóz polski w Buzutuku (1100 km. na połudn. - wschód od Moskwy), skąd w lutym 1942 r. skierowano nas do Taszkientu (dalsze 2000 km.) by po kilku miesiącach odpoczynku udać się (2200 km.) do Krasnowodzka nad Morzem Kaspijskim, skąd statkiem (400 km) i drogami górskimi (1100 km.) przybyliśmy do Bagdadu w Syrii. Przydzielono

czył dalej pod Ankoną i Bolonią, gdzie 2 Korpus kończy kampanię włoską. Po osiedleniu się w Birmingham w Anglii, pracuję w fabryce wyrobów metalowych.

Losy jego bliskiej rodziny są przejmujące: najstarszy brat Antoni, pułkownik I Armii WP, zaginął bez wieści w 1944 r. w czasie wyzwolenia Warszawy, matka i najmłodsza siostra zmarły na Kołymie po spożyciu niejadalnego mięsa, mąż siostry Anny, Stefan Byca, zginął z ręki Ukraińca we własnym domu. Reszta, tj. ojciec, brat Bronisław i siostry: Anna, Stefania i Genowefa wrócili z zesłania i w 1946 r. osiedlili się w Zielonej Górze.

Jak doszło do poznania się i ślubu z panem Mikołajem? - z tym pytaniem zwracam się do Pani Zofii Wierciuch z d. Kocielowicz.

- Poznaliśmy się w 1964 r. w Zielonej Górze, podczas wizyty Mikołaja u swego rodzeństwa. Byłam wówczas od kilku lat mieszkanką tego miasta. W 1950 r.,

wą, zdecydowały się na rozstrzygnięcie militarne.

Bezpośrednim pretekstem rozpoczęcia wojny było zabójstwo austriackiego następcy tronu arcyksięcia Ferdynanda, dokonane 28 VI 1914 r. w Sarajewie przez członka serbskiej organizacji narodowej, protestującej przeciw zagarnięciu przez Austrię, kolejnego kraju słowiańskiego (Bośni).

W związku z zabójstwem, Austria pod naciskiem Niemiec, wystosowała wobec Serbii ultimatum, w którym sformułowała żądania niemożliwe do przyjęcia przez Serbów. Odrzucenie ultimatum Austro - Węgry z kolei uznały jako okazję do wypowiedzenia 28 lipca 1914 r. Serbii wojny, co spowodowało łańcuchową reakcję. Rosja, związana sojuszem z Serbią, 30 lipca zarządziła powszechną mobilizację. Posunięcie to Niemcy uznały za wrogi akt, i 1 sierpnia wypowiedziały wojnę Rosji, a 3 sierpnia Francji, jednocześnie wkraczając tego dnia do neutralnej Belgii. W obronie Belgii stanęła 4 sierpnia Wielka Brytania wraz ze swymi dominiami. Rozpoczęła się wojna światowa, w wyniku której Polacy oczekiwali zmiany swego losu.

Niestety, zaborcy powołując do swych armii obywateli narodowości polskiej, (w sumie około 3,5 mln.) spowodowali, że niejednokrotnie walcząc w różnych armiach, brat zabijał brata. W zaborze pruskim Niemcy powołali do swego wojska ok. 780 tys. ludzi narodowości polskiej.

Jednym z nich był Jan Malepszak (1891 - 1980) urodzony w Bukówcu Górnym koło Leszna. Po wyuczeniu kowalstwa, wzorem innych Polaków pracując w kopalniach zagłębia Ruhry. Po-

W 80 rocznicę wybuchu I Wojny Światowej (1 sierpnia 1914 r.)

Przez cały XIX wiek, ziemie polskie podzielone na trzy zabory, wstrząsane były kolejnymi powstaniami narodowymi. Powstania polskie nie miały żadnych szans na militarny czy też polityczny sukces, gdyż kierowane były przeciw zgodnemu antypolskiemu frontowi państw zaborczych: Niemiec, Rosji i Austrii.

Ten zgodny obóz państw zaborczych zaczął się kruszyć na przełomie XIX/XX wieku w momencie, gdy silne Niemcy, pragnęły nowego kolonialnego podziału świata kosztem Anglii i Francji. Państwa te nie czekały z założonymi rękami na uderzenie Niemiec, lecz starały się przyciągnąć na swoją stronę Rosję carską, co zostało uwieńczone w 1907 roku podpisaniem trójpokoju. Europa stała na bacznie prochu, gdyż Niemcy nie mogąc osiągnąć swoich celów drogą pokojo-

wołany w 1913 r. do wojska, służy w 172 Pułku Piechoty, stacjonującym w Neu Breisach, miasteczku położonym w Alzacji, prowincji należącej wówczas do Niemiec. Po wybuchu wojny, jest od pierwszego dnia na froncie. Walczy w Wogezach, pod Laon, Lille (ranny w głowę), Ypres, gdzie Niemcy wypuszczają po raz pierwszy gaz zwany "iperytem". Tam też zostaje po raz drugi ranny w głowę. Po wyleczeniu przeżywa szczęśliwie całe piekło walki Verdun, które pochłonęło ponad milion zabitych i rannych. W listopadzie 1916 r. w bitwie nad Somą zostaje na skutek bliskiego wybuchu pocisku zaspany ziemią, ale odratowany. Dostaje się do niewoli francuskiej. Przewieziony do Fronget, miasteczka w południowej Francji, pracuje tam dwa lata u miejscowego kowala, jednocześnie mera tej miejscowości.

(Dokończenie na str. 12)

W 80 rocznicę wybuchu I wojny światowej

(Dokończenie ze str. 11)

Wychowany w duchu polskim, po rozmowie z żyjącą jeszcze córką Mickiewiczza, ochotniczo zgłasza się do armii gen. Hallera. Zdejmuje mundur niemiecki i zakłada polski (zdjęcie obok). W szeregach tej armii (7 Pułk Strzelców Polskich, 6 kompania, II batalion) wyjechał 7 maja 1919 r. z Francji, by przez Niemcy dotrzeć 15 maja w okolice Warszawy (Nowy Dwór).

Począwszy od końca lipca do połowy grudnia 1919 r. armia gen. Hallera przebywała w rejonie Lwowa - Tarnopola - Zbaraża - Jampola, oczekując rozkazu uderzenia na Odessę. W styczniu - lutym 1920 r. armia ta wyzwalała Pomorze. Jan Malepszak, żołnierz kompanii technicznej przebywał wówczas w Kościerzynie, serdecznie przyjmowany przez tamtejszych mieszkańców. Następnie wraca na krótko do pułku stacjonującego w Kołomyi, 30 września 1920 r. zostaje zdemobilizowany i przeniesiony do 55 P.P. Wraca do rodzinnego domu po 8 latach służby wojskowej. Ma wtedy 29 lat.

Wojna się zakończyła. Polska po rozbiciu państw zaborczych odzyskała niepodległość. Należało przystąpić do pokojowej pracy. W Poznaniu, dzięki odpływowi znacznej części Niemców, było zapotrzebowanie na polskich robotników, szczególnie w zakładach należących do PKP. Z tej szansy korzysta zdemobilizowany Jan Malepszak. Na początku 1921 roku rozpoczyna pracę w warsztatach kolejowych, a mając pełną stabilizację, dwa lata później poślubia Gertrudę Młeczak. Młodzi wynajmują mieszkanie w Żabikowie w domu stojącym u zbiegu ul. Fabrycznej i Sobieskiego i 2 stycznia meldują się na stały pobyt u ówczesnego sołtysa żabikowskiego Andrzeja Mizerki, właściciela dużego gospodarstwa.

Wówczas tereny pomiędzy Żabikowem (dzisiaj odcinek ul. Żabikowskiej między ul. Kościuszki a ul. Powstańców Wlkp.) a torami kolejowymi, były nie zabudowane. Nie istniała jeszcze ul. Pułaskiego, a ul. Okrzei i ks. Streicha były tylko drogami wśród pól. Po zachodniej stronie ul. Okrzei rozciągały się pola należące wraz z cegielnią do niemieckiego żyda Krombacha. Ponieważ Krombach zadłużył

ny majątek sprzedał spółdzielni "Osada - Spółdzielnia budowlana z ograniczoną poręką" i wyjechał do Berlina, wspomniana spółdzielnia rozparcelowała nabyte pola i przystąpiła do sprzedaży działek.

W dniu 24 marca 1927 r. Jan Malepszak z Żabikowa kupuje działkę przy nowo wytyczonej ul. Pułaskiego 1, i do końca czerwca, a więc w ciągu trzech miesięcy zbudował pierwszy przy tej ulicy domek mieszkalny. Warto dodać, że świadkami zakupu byli członkowie zarządu spółdzielni: murarz Florian Pawlicki z Lubonia i ślusarz kolejowy Jan Przybylski z Lasku, świadkiem był również kupiec Jan Cierniak z Lubonia.

Połączenie rocznicy wybuchu I Wojny Światowej z osadnictwem żabikowskim nie jest przypadkowe. Najlicniejszą grupą wśród osadników byli przecież ludzie z przeszłością frontową, przeważnie kolejarze zatrudnieni w Poznaniu. Dla nich właśnie niepodległa Polska stanowiła szansę i podstawę bytu, a Żabikowo stało się miejscem realizacji planów życiowych.

Ryszard Jaruskiewicz
Bogdan Leonarczyk
(na podstawie dokumentów rodziny Malepszaków)



Jan Malepszak w mundurze ochotnika w armii gen. Hallera (Francja, Le Puy 1918r.)

Krzyż na rozstaju dróg



W sobotnie, słoneczne popołudnie, grupa działaczy z Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia, wyruszyła na wyprawę rowerową po Luboniu. Celem tej wyprawy było odwiedzenie miejsc mało znanych. Zafrapowaliśmy się pewnym krzyżem, który stoi na rozwidleniu dróg przy ulicach: Długiej i Buczka (tuż przy gruncie należącym do państwa Berów). Ten drewniany krzyż (bez pasyjki) ma wysokość około 5 metrów, po jego bokach leżą dwa duże polne kamienie. W miejsce ran Chrystusa wbite są gwoździe.

Na podstawie relacji pani Ber wkopany tam został w lipcu 1986 lub 1987 roku przez grupę młodzieży oazowej, która pod opieką księdza, śpiewając pieśni kościelne, doniosła go do tego właśnie miejsca. Dlaczego tutaj, i co było powodem tego wydarzenia nie udało się nam ustalić. Wiemy jedynie, że brała w tym udział około 20-osobowa grupa młodzieży.

Ktokolwiek z czytelników "Więści Lubońskich" uczestniczył w tym wydarzeniu lub wie więcej na ten temat, prosimy o kontakt z Towarzystwem Miłośników Miasta Lubonia lub z redakcją "WL". **Bogdan Leonarczyk, Ryszard Jaruskiewicz z sekcji Historycznej Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia**

● 19 czerwca w dniu wyborów (niezgodnie z ordynacją wyborczą) pojawiły się różnokolorowe ulotki, podpisane przez AKCJĘ KATOLICKĄ "SŁOŃCE". W imieniu kilku kandydatów namawiały one do wzięcia udziału w wyborach. Niestety nie udało nam się znaleźć takiego stowarzyszenia, nawet kandydaci których ulotki dotyczyły nie byli zorientowani kto za tym stoi! Tak więc komu i na czym zależało?

● Do wyborów samorządowych stanęło 73 kandydatów, w tym cztery ugrupowania: Luboński

Powyborcze

Klub Sportowy (2 kandydatów), Samorządna Wielkopolska - Tobie i Miastu (19 kandydatów) Spółdzielnia Mieszkaniowa "Lubonianka" (8 kandydatów) i Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia (5 kandydatów). Przed czterema laty kandydowało 66 osób w tym: dwie z Komitetu Rodzicielskiego SP1, jedna z PTTK i dwadzieścia pięć z Samorządowego Komitetu Obywatelskiego.

Zdjęcie z lamusa

Wiemy jedynie tyle, że zdjęcie to zostało wykonane prawdopodobnie około 1934/ 5 roku w Żabikowie. Niektóre widoczne sztandary należały do organizacji "Sokół". W pierwszym rzędzie zasiadają prawdopodobnie członkowie koła śpiewaczego. To tyle.

Szukamy odpowiedzi na pytanie. Z jakiej okazji zostało ono zrobione i kto na nim jest? Może rozpoznajecie Państwo siebie lub kogoś z rodziny. Prosimy, skontaktujcie się z redakcją.



Chociaż wybory do Rady Miejskiej nie wzbudziły wielu emocji, tak wśród kandydatów na radnych, jak również wśród wyborców, to jednak wybraliśmy Radę. W ich ręce powierzamy teraz lubońskie sprawy. Ci, którzy głosowali opowiedzieli się po stronie któregoś z kandydatów. Ci, którzy nie przyszli głosować,

wowa nr 3, przychodnia, itp., rozpoczną się prawdopodobnie nowe. Jakie to będą inwestycje, zadecyduje Rada. Czy budowa nowej szkoły, czy prace związane z centrum Lubonia. Miasto czeka na sensowne rozwiązanie kwestii odpadów komunalnych. Wielkim wyzwaniem jest budowa autostrady w naszym sąsiedztwie i konsekw-

znaje się do nich, być może niektórzy nie mają na ten temat własnego zdania.

Na dwudziestu pięciu ankietowanych:

- 1 radny ma poglądy umiarkowanie liberalne,
- 1 radny ma poglądy chadeckie,
- 2 radnych ma poglądy prawicowe,
- 3 radnych ma poglądy lewicowe,
- 7 radnych ma poglądy centrowe,
- 11 nie ma wcale poglądów politycznych lub nie chce się do nich przyznać.

W poprzedniej kadencji Rady Luboń był kierowany przez czteroosobowy zarząd. Wokół tej kwestii powstały różnego rodzaju kontrowersje. Czy rzeczywiście jest taka potrzeba?

Ankieta ta była przeprowadzona wśród wszystkich kandydatów na radnych, tutaj jednak podane zostały odpowiedzi nowo wybranych radnych miasta Lubonia.

Cezary Biderman

Wybraliśmy radnych

dali do zrozumienia, że jest to im obojętne.

Zastanawiamy się teraz, jaka to będzie Rada, co nowego przyniesie miasto.

Warto zauważyć, że najbliższe cztery lata mogą być czasem wielu rozstrzygnięć. Dokonują się przygotowania do reformy samorządowej, samorządy mają przejąć szkoły i znaczną część kompetencji urzędowych. Z drugiej strony w Luboniu zakończono stare inwestycje takie jak Szkoła Podsta-

wencie z tego wynikające. Z tymi problemami będą zmagali się wybrani przez nas radni. Na podstawie ankiety przeprowadzonej przez "Więści" już teraz możemy powiedzieć, że aktualni radni raczej pozytywnie oceniają zmiany dokonujące się w Luboniu. Szwanukuje natomiast w ich ocenie bezpieczeństwo mieszkańców, stąd też należy się spodziewać, że nowa Rada postanowi coś z tym zrobić.

Jeśli chodzi o poglądy polityczne, to tylko część radnych przy-

migawki i porównania

● W obecnej radzie zasiada 13 radnych z Samorządnej Wielkopolski - Tobie i Miastu, 3 - ze Spółdzielni Mieszkaniowej "Luboniana" i 1 - z Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia. Samorządna Wielkopolska zorganizowała 5 spotkań przedwyborczych, Spółdzielnia Mieszkaniowa - 1. Większość kandydatów kampanię wyborczą prowadziło po-

przez ulotki roznoszone po domach i plakaty lub ograniczali się do zamieszczenia wizytówki w "WL".

Z programu TV i radiowego przysługującego bezpłatnie skorzystała jedynie Samorządna Wielkopolska.

● Tylko 11 okręg wyborczy był bezkonkurencyjny (w którym zgłoszono jednego kandydata), przed czterem laty było ich 4.

Na 15.529 uprawnionych do głosowania udział wzięły 5.463 osoby co stanowi frekwencję 35,2%.

Przed czterem laty frekwencja wyborcza była bliska 50%.

Płeć piękna w obecnej radzie reprezentowana jest przez dwie panie Zofie. W poprzedniej kadencji nie było kobiet.

Dla 50% czyli czternastu radnych jest to kolejna, druga kadencja.

Minimalna liczba głosów, która wystarczyła by zostać radnym w Luboniu to - 59, przed czterema laty trzeba było uzyskać - 121 głosów.

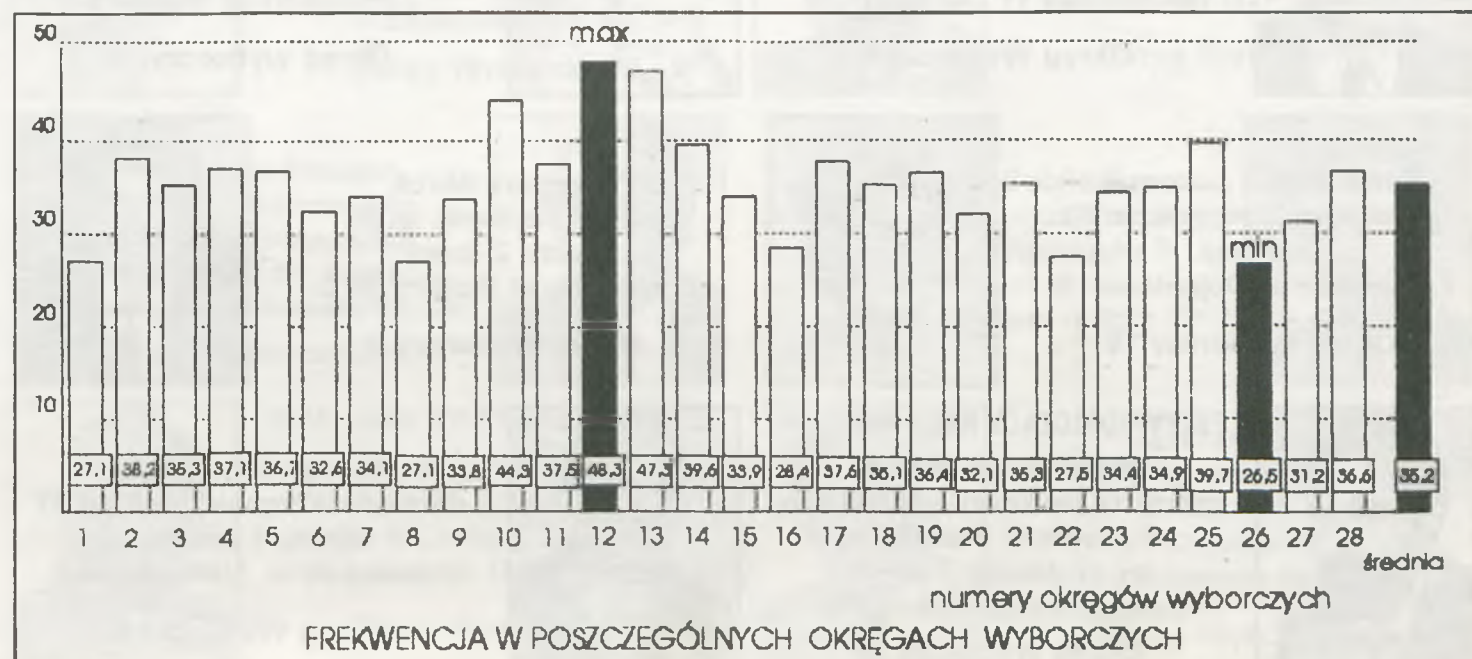
Wybory samorządowe, moim zdaniem, nie były wydarzeniem liczącym się w świadomości mieszkańców naszego miasta. Świadczą o tym: niska frekwencja wyborcza, stosunkowo mała liczba chętnych do kandydowania do Rady Miejskiej, brak zainteresowania spotkaniami przedwyborczymi. W ciągu minionej czteroletniej kadencji Rady było podobnie. Próby zorganizowania spotkań z radnymi były nieudane, cotygodniowe dyżury radnych i Przewodniczącego Rady także nie wzbudzały zainteresowania i chęci kontaktu ze "swoim" radnym. Sądzę, że jest to zjawisko nie najlepsze, które powoduje, że radny nie czuje poparcia swoich wyborców i nie zawsze może ich reprezentować w taki sposób, jak oni tego oczekują. A przecież w Radzie Miejskiej

Powyborcze refleksje

zapadają ważne decyzje, mające wpływ na warunki życia mieszkańców naszego miasta. Dotyczy to nie tylko przysłówiowych "chodników", ale wielu dziedzin działalności społecznej, kulturalnej i bytowej. 50 miliardów wydawanych z budżetu może i musi być rozdysponowanych zgodnie z wolą tych, którzy płacą podatki. Ale, żeby tak było, wyborcy (mieszkańcy) muszą być prawdziwie zainteresowani pracą Rady. Powinniśmy przekonywać mieszkańców, że mają oni prawdziwy, realny wpływ na podejmowanie w ich imieniu decyzji. Wtedy może zmieni się także stopień zainteresowania doborem tych, którzy rządzą miastem.

Wojciech M. Dutka

Frekwencja w poszczególnych okręgach wyborczych





ZASTĘPCA BURMISTRZA

Marek Bartosz
prawnik, lat 36, kawaler.
Zamieszkały ul. Słoneczna 6.

Okręg wyborczy 13



Stanisław Brzeski
zdun, lat 48, żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały ul. Poniatowskiego 2.

Okręg wyborczy 1

Bogdan Jędrzejewski
nauczyciel, lat 50, żonaty, 3 dzieci.
Zamieszkały ul. Osiedlowa 4/2.

Okręg Wyborczy 25



BURMISTRZ LUBONIA
Włodzimierz Kaczmarek
ekonomista, lat 50 żonaty, 1 dziecko
Zamieszkały ul. Morelowa 3.

Okręg Wyborczy 24



Zofia Mania
Pedagog (emeryt), lat 53,
zamężna, 2 dzieci.
Zamieszkała ul. 1 Maja 8.

Okręg Wyborczy 19



CZŁONEK ZARZĄDU MIASTA
Dariusz Listkiewicz
inż. elektryk, lat 36,
żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały ul. gen. Sikorskiego 13/46.

Okręg Wyborczy 26



Tadeusz Nowak
taksówkarz, lat 38. żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały ul. Kopernika 3.

Okręg Wyborczy 9



WICEPRZEWODNICZĄCY RADY

Michał Nowacki
technik budowlany, lat 47
żonaty, 3 dzieci.
Zamieszkały ul. Morelowa 4.

Okręg Wyborczy 27



Mieczysław Pohl
technik komunikacji, lat 37
żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały ul. Skośna 3.

Okręg wyborczy 16



Bronisław Podzerek
mechanik precyzyjny, lat 51
żonaty, 3 dzieci.
Zamieszkały 11 Listopada 112.

Okręg Wyborczy 4



Zofia Skok - Łukomska
sprzedawca (rencista), lat 59
zamężna.
Zamieszkała ul. Dojazdowa 16.

Okręg Wyborczy 18



Grzegorz Skrok
technik mechanik, lat 39
żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały ul. Nowiny 36 B.

Okręg Wyborczy 2



PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
Zdzisław Szafrński
pracownik naukowo - dydaktyczny
Politechniki Poznańskiej
lat 47, żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały ul. P. Skargi 16.

Okręg wyborczy 10



Marian Szymański
doktor nauk technicznych, lat 57
żonaty, 1 dziecko.
Zamieszkały ul. Sienkiewicza 8.

Okręg Wyborczy 6



Radni Rady Miejskiej Lubonia

kadencji 1994-1998

wybrani 19 czerwca 1994 r.

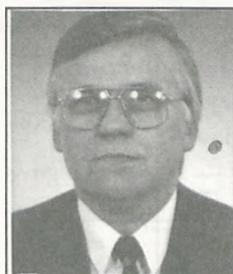
WIĘSCI
LUBONSKIE



DELEGAT DO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO

Wojciech Maciej Dutka,
inż. mechanik
lat 47, żonaty, 1 dziecko.
Zamieszkały ul. Jagiełły 6.

Okręg Wyborczy 10



CZŁONEK ZARZĄDU MIASTA

Zbigniew Jankowski
nauczyciel, lat 46. żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały Staszica 42.

Okręg Wyborczy 3

Zdzisław Kujawa
mechanik samochodowy, lat 45,
żonaty, 1 dziecko.
Zamieszkały ul. Szafirowa 33.

Okręg Wyborczy 5



Tomasz Linkiewicz
student, lat 21, kawaler.
Zamieszkały ul. Niepodległości 42.

Okręg wyborczy 15



WICEPRZEWODNICZĄCY RADY DELEGAT DO SEJMIKU SAMORZĄDOWEGO

Józef Neubauer
planista regionalny, kartograf
lat 58, żonaty, 3 dzieci.
Zamieszkały ul. Żabikowska 62K/ 17.

Okręg Wyborczy 23



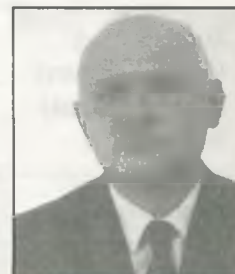
Leszek Mylka
technik mechanik, lat 37
żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały ul. gen. Sikorskiego 9/ 10.

Okręg Wyborczy 7



Jerzy Paluszcak
kierowca, lat 50, żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały ul. 3 Maja 81.

Okręg Wyborczy 14



Ryszard Olszewski
oficer WP, lat 45, żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały
ul. gen. Sikorskiego 32/ 5.

Okręg Wyborczy 8



Zbigniew Popow
lekarz medycyny, lat 43, żonaty,
2 dzieci.
Zamieszkały
ul. Żabikowska 48/ 40.

Okręg Wyborczy 20



Marek Schmidt
inżynier elektryk, lat 38
żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały ul. P. Skargi 14.

Okręg Wyborczy 17



Włodzimierz Smogur
dyr. Zespołu Ekonomiczno
- Administracyjnego Szkół
w Luboniu, lat 54, żonaty
Zamieszkały ul. Żabikowska 60/ 34.

Okręg Wyborczy 21



Andrzej Sobilo
inż. rolnik, lat 38, żonaty, 3 dzieci.
Zamieszkały ul. Ratajcza 7.

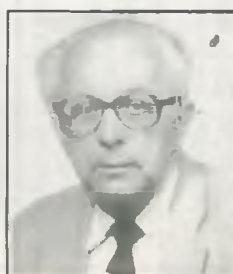
Okręg Wyborczy 28



CZŁONEK ZARZĄDU MIASTA

Tadeusz Waliczak
rzemieślnik - dekarz, blacharz,
lat 44, żonaty, 3 dzieci.
Zamieszkały ul. Dożynkowa 10 a

Okręg Wyborczy 12



Stefan Wiatr
inżynier-elektryk, lat 65
żonaty, 2 dzieci.
Zamieszkały
ul. Żabikowska 62/ D/ 29.

Okręg Wyborczy 22



Szczegółowe wyniki wyborów do rady 19.06.94 r.

Imię nazwisko	Numer okręgu wyb.	Liczba uprawn. do głos.	Liczba uzysk. głosów	Procent głosów uzysk. w okręgu
Stanisław Brzeski	1	616	95	15,4%
Sławomira Grek	1	616	45	7,3%
Leszek Duszyński	2	629	89	14,1%
Grzegorz Skrok	2	629	117	18,6%
Mariusz TalarSKI	2	629	13	2,1%
Zbigniew Jankowski	3	618	198	32,0%
Jacek Włodarczyk	3	618	17	2,8%
Antoni Goryniak	4	628	74	11,8%
Bronisław Podzerek	4	628	97	15,4%
Helena Wojciechowska	4	628	56	8,9%
Paweł Andrzejczak	5	641	63	9,8%
Zdzisław Kujawa	5	641	69	10,8%
Aleksander Matalewski	5	641	52	8,1%
Piotr Nakonieczny	5	641	44	6,9%
Jan Kaczmarek	6	605	49	8,1%
Roman Kaczmarek	6	605	28	4,6%
Marian Szymański	6	605	116	19,2%
Jerzy Kubacki	7	577	54	9,4%
Leszek Mylka	7	577	142	24,6%
Ryszard Olszewski	8	643	126	19,6%
Tadeusz Warmuz	8	643	44	6,8%
Stanisław Malepszak	9	601	58	9,7%
Tadeusz Nowak	9	601	71	11,8%
Elżbieta Stefaniak	9	601	70	11,6%
Janusz Król	10	574	15	2,6%
Marek Samulczyk	10	574	85	14,8%
Zdzisław Szafranski	10	574	148	25,8%
Wojciech Dutka	11	605	127	21,0%
Dorota Matysiak	11	605	94	15,5%
Małgorzata Poczėsniak	12	451	19	4,2%
Szybisty	12	451	34	7,5%
Jan Pawlicki	12	451	28	6,2%
Dariusz Somerfeld	12	451	28	6,2%
Tadeusz Waliczak	12	451	131	29,0%
Marek Bartosz	13	488	114	23,4%
Adam Gabler	13	488	35	7,2%
Jerzy Pilarczyk	13	488	76	15,6%
Jerzy PaluszcZak	14	482	99	20,5%
Sławomir Pniewski	14	482	90	18,7%

Tomasz Linkiewicz	15	505	71	14,1%
Włodzimierz Sroczyński	15	505	67	13,3%
Jan Uhryn	15	505	28	5,5%
Mieczysław Pohl	16	605	86	14,2%
Jan Trawa	16	605	75	12,4%
Bogdan Leonarczyk	17	550	29	5,3%
Henryk Nowak	17	550	18	3,3%
Jerzy Olejnik	17	550	44	8,0%
Stefan Osiecki	17	550	55	10,0%
Marek Schmidt	17	550	59	10,7%
Kazimierz Pohl	18	553	93	16,8%
Zofia Skok-Lukomska	18	553	97	17,5%
Zofia Mania	19	580	76	13,1%
Janusz Piotrowski	19	580	54	9,3%
Jacek Marian Wojtyś	19	580	71	12,2%
Andrzej Machciński	20	517	71	13,7%
Zbigniew Popow	20	517	90	17,4%
Krzysztof Kamiński	21	615	29	4,7%
Włodzimierz Smogur	21	615	185	30,1%
Stefan Wiatr	22	502	119	23,7%
Andrzej Mizerka	23	526	20	3,8%
Józef Neubauer	23	526	85	16,2%
Ryszard Pawłowski	23	526	70	13,3%
Włodzimierz Kaczmarek	24	381	104	27,3%
Eugeniusz Zieliński	24	381	25	6,6%
Grzegorz Gabler	25	577	47	8,1%
Bogdan Jędrzejewski	25	577	121	21,0%
Krzysztof Moliński	25	577	59	10,2%
Stanisław Gensler	26	490	54	11,0%
Dariusz Listkiewicz	26	490	69	14,1%
Michał Nowacki	27	478	93	19,5%
Tomasz Pawłowski	27	Kandydat wycofał swoją kandydaturę		
Tadeusz Podbylski	27	478	51	10,7%
Grzegorz Paczyński	28	492	63	12,8%
Antoni Przybylski	28	492	37	7,5%
Andrzej Sobilo	28	492	69	14,0%

Przejazd autobusem może odbywać się wyłącznie na podstawie ważnego biletu Komunikacji Miejskiej "TRANSLUB":

1. **bilety jednorazowe** - należy skasować w kasowniku niezwłocznie po wejściu do autobusu. W przypadku ich braku należy niezwłocznie zakupić bilet u kierowcy i następnie skasować.
2. **bilety miesięczne** - legitymacja biletu miesięcznego winna być wypełniona kompletnie tzn. musi zawierać następujące dane:
 - czytelnie wypisane NAZWISKO, IMIĘ, ADRES ZAMIESZKANIA,
 - pieczętę zakładu pracy lub szkoły,
 - przymocowane na stałe zdjęcie właściciela legitymacji z jego własnoręcznym podpisem,
 - określenie trasy i symbolu linii, autobusowej,
 - ważny na dany miesiąc znaczek z wpisanym numerem legitymacji.

ZASADY KORZYSTANIA Z BILETÓW ULGOWYCH ORAZ PRZEJAZDÓW BEZPŁATNYCH:

- I. **Bilet ulgowy w wysokości 50% biletu normalnego przysługuje:**
 - nie pracującym emerytom i rencistom oraz ich współmałżonkom, na których pobierane są zasiłki rodzinne,
 - studentom i uczniom szkół stacjonarnych,
 - dzieciom w wieku od 4 do 10 lat,
 - głuchoniemym.
- II. **Przejazdy bezpłatne przysługują:**
 - Posłom i Senatorom,
 - Radnym Rady Miejskiej Lubonia,
 - dzieciom do ukończenia 4 lat,
 - inwalidom I grupy,
 - ociemniałym wraz z przewodnikiem,
 - inwalidom wojskowym i wojennym,
 - umundurowanym funkcjonariuszom policji i żołnierzom żandarmerii wojskowej do stopnia podoficera oraz funkcjonariuszom Straży Miejskiej,
 - młodzieży niepełnosprawnej,
 - osobom, które ukończyły 70 lat,
 - opiekunowi ucznia szkoły specjalnej od miejsca zamieszkania do szkoły (niezbędne zaświadczenie ze szkoły).

DZIECIOM W WIEKU SZKOLNYM NIE PRZYSŁUGUJĄ PRZEJAZDY BEZPŁATNE!

P.T. "TRANSLUB" przypomina, że w autobusach zabrania się spożywania alkoholu oraz zaśmiecania i niszczenia pojazdu.

**Uwagi i reklamacje prosimy zgłaszać:
"TRANSLUB",**

ul. Przemysłowa 13/15, tel.130-129.

**Całodobowa informacja autobusowa -
tel. 530-940**

PUNKTY SPRZEDAŻY BILETÓW "TRANSLUB" NA LINIE L1, L4, LA, LB

Pętla autobusowa Dębiec

ul. Opolska 5 (M - także miesięczne)
ul. Opolska - narożnik ul. Czechosłowackiej
ul. Opolska 99
ul. Będzińska 1
ul. Żabikowska (Lubonianka) M
ul. Żabikowska (Lubonianka) - kiosk RUCH
ul. Kościuszki 1a
ul. Kościuszki - kiosk RUCH
ul. Poniatowskiego - kiosk RUCH
Plac Wolności - kiosk RUCH
ul. Poniatowskiego - pętla autobusowa-
kiosk RUCH, sklep spoż., kiosk warzywny
ul. Wojska Polskiego 31 - sklep spoż.
ul. Żabikowska 16 (skrzyżowanie Wojska
Polskiego
ul. Sobieskiego - sklep odzież. przy stacji CPN
ul. Kręta 33a
ul. Kręta - pętla autobusowa L3 M

NA LINI/L3

ul. Armii Poznań - sklep spoż. "Dorota"
ul. Armii Poznań - kiosk z art. papier., chem.
ul. Armii Poznań - sklep "Maltex" przy WPPZ
ul. Armii Poznań - sklep "abc" przy Szkole
nr3 M
ul. Armii Poznań - kiosk RUCH przy Szkole
nr3
ul. Grzybowa- kiosk warzywny przy Zakładach Chemicznych
ul. Dworcowa - sklep spożywczy, przy przejściu kolejowym
ul. Dworcowa - sklep spoż., bliżej dworca
ul. Powstańców Wlkp - kiosk "Petrus"

NA LINIE L4, LA, LB

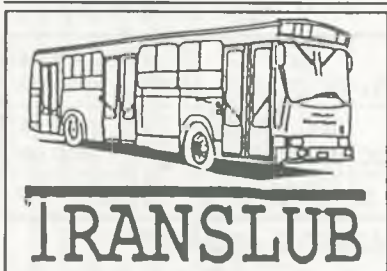
hall dworca PKP Górczyn M
przystanek tramwajowy - sklep s.c. Z-Z
przystanek tramwajowy kiosk warzywno-
spożywczy

Bilety jednorazowe można interwencyjnie nabyć u kierowcy za dodatkową opłatą.

**Bilety miesięczne są do nabycia
w P.T."TRANSLUB" Luboń,**

ul. Przemysłowa 13/15

**oraz w punktach sprzedaży biletów
jednorazowych oznaczonych M.**



LETNI ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW LUBOŃSKIEJ KOMUNIKACJI "TRANSLUB" OD 1 LIPCA DO 1 WRZEŚNIA

Linie autobusowe i kierunki jazdy:

- L1** - Dębiec - Luboń - Żabikowska - Kościuszki - Poniatowskiego - Żabikowo Pętla.
- L3** - Park Słowackiego - Królowej Jadwigi - Droga Dębińska - Czechosłowacka - Dębiec - Luboń - Armii Poznań - Lasek.
- L4** - Górczyn - Czechosłowacka - Dębiec - Opolska - Żabikowska - Sobieskiego - Kręta.
- LA** - Górczyn - Czechosłowacka - Dębiec - Opolska - Żabikowska - Powstańców Wlkp. - Ks. Streicha - Dworcowa - Fabryczna - Sobieskiego - Wojska Polskiego - Traugutta - 11 Listopada.
- LB** - Górczyn - Czechosłowacka - Dębiec - Opolska - Żabikowska - Kościuszki - Poniatowskiego - 11 Listopada - Traugutta - Wojska Polskiego - Sobieskiego - Fabryczna - Dworcowa - Ks. Streicha - Powstańców Wlkp. - Żabikowska - Opolska - Czechosłowacka - Górczyn.

LINIA L1

GODZINY ODJAZDU Z DĘBCA W KIERUNKU LUBONIA

dni \ godz.	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
od pon. do pt.	05 25 50	05 30 45	10 35 50	15 45 55	25 - -	20 - -	00 45 -	25 45 -	05 25 45	10 30 45	15 35 50	00 40 -	40 40 -	40 - -	40 - -	40 - -	40 - -	40 - -	- - -
sob.i św.	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00	00

Średni czas przejazdu z pętli do Lubonianki 9 min.
do Żabikowa 16 min.

LINIA L1

GODZINY ODJAZDU Z ŻABIKOWA W KIERUNKU DĘBCA

dni /godz.	minuty	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
od pon. do pt.	45 - -	05 25 45	10 25 50	15 30 55	20 35 -	05 45 -	40 -	25 -	05 -	05 25 45	05 25 45	05 30 50	10 40 -	05 -	00 -	00 -	00 -	00 -	00 -	00
sob. i św.	-	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20

Średni czas przejazdu z pętli do:

- Lubonianski 8 min.

- Dębca 16 min.

LINIA L4

GODZINY ODJAZDU Z UL. KRĘTEJ W LUBONIU W KIERUNKU GÓRCZYNA

dni /godz.	minuty	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
od pon. do pt.	35* - -	10 -	15 -	05 -	00 50	55 -	50 -	50 -	50 -	55 -	55 -	- -	00 -	15 -	15 -	15 -	15 -	15 -	15 -	15
sob. i św.	45s	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35	35

Średni czas przejazdu Lubonianski -10

z pętli do:

Dębca - 18

Górczyna - 25

s - kurs w soboty

LINIA L4

GODZINY ODJAZDU Z GÓRCZYNA W KIERUNKU LUBONIA

dni /godz.	minuty	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
od pon. do pt.	40 -	40 -	35 -	25 -	20 -	20 -	20 -	20 -	25 -	30 -	35 -	40 -	45 -	45 -	45 -	45 -	45 -	45 -	45 -	
sob. i św.	10s	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05	05

Średni czas przejazdu Dębca - 7

z pętli do:

Lubonianski - 16

Krętej - 25

s - kurs w soboty

LINIA LA

GODZINY ODJAZDU Z GÓRCZYNA

dni /godz.	minuty	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
od pon. do pt.	25 -	30 -	25 -	50 -	45 -	40 -	40 -	45 -	45 -	50 -	55 -	- -	05 -	00 -	00 -	00 -	00 -	00 -	00 -	00*
soboty i święta	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15

Średni czas przejazdu

z pętli do:

Dębca - 7

Lubonianski - 16

PKP - 20

Żabikowa - 32

Lubonianski - 40

Dębca - 48

Górczyna - 55

* kurs do Os. Lubonianska

LINIA LB

GODZINY ODJAZDU Z GÓRCZYNA

dni /godz.	minuty	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
od pon. do pt.		05	05	05	10	10	05	00	10	05	05	10	15	20	15	15	15	15	15	15	15*
soboty		30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	

Średni czas przejazdu: Dębca - 7

z pętli do:

Luboniani - 16

Żabikowa - 23

dworca PKP - 35

Luboniani - 40

Dębca - 48

Górczyna - 55

* kurs do Żabikowa

LINIA L3

GODZINY ODJAZDU Z UL. POWST. WLKP.(POZNAŃ) W KIERUNKU LUBONIA

dni /godz.	minuty	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
od pon. do pt.		20 55	30	10 45	30	15	00 45	25	05 45	25	00 40	10	00 30	10 50	30	10 50	30	20	10 50	
soboty święta.			10 55	30	15	00 45	30	15	00 45	25	05 45	30	15	00 45	30	15	00 45	30	15 50	

Średni czas przejazdu

z pętli do:

Składowej - 1

Niezlomnych - 3

AWF - 10

Hetmań. wiad. - 12

Dębiny - 15

Łozowej - 18

Dębca pętli. - 21

Tech. Mech. - 25

Samotnej - 27

L-ń Chopina - 28

Szkoły - 30

C. Ratajskiego - 32

R. Maya - 33

Rutkowskiego - 34

Lasku - 35

LINIA L3

ODJAZDY Z LUBOŃ (LASEK) W KIERUNKU POZNANIA

dni /godz.	minuty	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
od pon. do pt.		45	20 55	30	10 45	30	15	00 45	25	05 45	20	05 35	15 50	30	05 45	30	10 50	30	20	10
soboty i święta			20* 50	30	15	00 45	30	15	00 45	25	05 45	30	15	00 45	30	15	00 45	30	10	

Średni czas przejazdu:

z pętli do:

Leśnej - 1

Rutkowskiego - 2

R. Maya - 4

C. Ratajskiego - 7

Szkoły - 9

L-ń Chopina - 12

Samotnej - 13

Tech. Mech. - 14

Dębca pętli - 18

Dębiny - 23

Hetmańskiej wiad. - 25

AWF - 30

Niezlomnych - 34

Powst. Wlkp. - 35

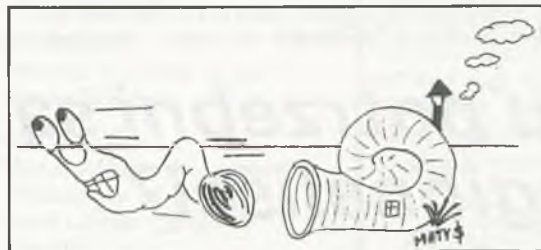
W dzisiejszym Kole Gospodyń Miejskich zajmujemy się przyrządzaniem ślimaków. Mniej zorientowanych informuję, że jest to zwierzę z silnie (wręcz przesadnie) rozwiniętą nogą, przepadające za ciepłym ogniskiem domowym. Nie będziemy jednak poruszać tematu związanego z rozmnażaniem, budową czy rozwojem ślimaka (wszystkich zainteresowanych tymi zagadnieniami odsyłam do

... o skorupie

książki XY "Ze ślimakami na Ty")

Na obleganych sklepowych półkach z całą pewnością już niedługo pojawią się również francuskie ślimaki. Zgodnie z hasłem nowoczesnej gospodyni: "Nic nie zaskoczy lubońskiej dziewczyny", zajmujemy się dziś nauką przyrządzania tego smacznego brzuchonoga.

Gotowane ślimaki to przysmak wielu francuskich rodzin. Jak je upitrasić? To bardzo proste. Wystarczy złapać cztery dorosłe winniczki.



Z tym chyba nie będzie problemu, gdyż po deszczu same (jak na razie) wychodzą na jezdnię. Ślimaków bezdomnych prosimy nie zbierać!

Myjąc zszoko-

nowany cel naszego obiadu, jednocześnie grzejemy osoloną wodę w garnku. Aby uprzyjemnić wskok ślimaków do wrzącej kąpeli, możemy je nasmarować czymś z procentem (mile widziany spirytus). Ma to na celu przechytrzenie przeciwnika. W końcu pijane nie będą wiedziały, co się święci. Gdy jednak nie mamy w domu alkoholu, możemy wykorzystać metodę oszołomienia. Stukając łyżeczką w muszlę sprawimy, że same po chwili zrezygnują z ucieczki. Po piętnastu minutach przetrzymywania ślimaków we wrzątku wyjmujemy je na talerz. Oblane masłem podajemy na stół.

Jest to bardzo prosty przepis na tani obiad w tych trudnych czasach.

Pinezka życzy smacznego.

P.S. Proszę jeść dorosłe ślimaki, dzieci w okresie wakacyjnym są pod ochroną.



Oj!!! Się działo w niedzielę 26-ego czerwca na dziedzińcu przy kościele św. Jana Bosko w Luboniu.

Impreza "Młodzież dzieciom" przygotowana przez młodych tego miasta dla dzieciaków tego miasta rozpoczęła się w upalne, późne popołudnie. Nieprzebrane rzesze milusińskich były witane przy bramie przez nasze dziewczuchy, które ozdabiały pierś maluchów uśmiechniętym wisiorkiem.

Podstawowy ubaw zafundowali dzieciom rodzice w konkurencjach ogólnorodzajowych. Niektórzy ojcowie doskonale spisali się na

FESTYN!

szczydłach, niektórzy mniej doskonale, choć niemniej efektownie łamali sprzęt, krzywili nogi i zapadali się w miękkie podłóże.

Trzy pary mamusio-tatusiowe rzucały się surowymi jajkami (partner miał za zadanie zlokalizować i przechwycić ów obiekt gastronomiczny w locie opadającym). W rezultacie najlepiej wyszła na tym interesie pierwsza pani (jajko "sięgnęło bruku"), natomiast dwie pozostałe zawodniczki w oplakany stan opuściły arenę, nosząc na twarzach i ubiorze trwałe ślady walki z owalnym obiektem.

O wiele lepiej w tej konkurencji spisali się milusińscy, pobijając absolutny rekord galaktyki w miotaniu żywnością.

Wszyscy z zapałem tańczyli w hebrajskich rytmach (bo trzeba dodać, że na płaszczyźnie wokalnoinstrumentalnej produkował się zespół parafialny

i goście z Leszna, drąc się wniebogłosy, drąc gardła i szarpając struny, bohatersko zaś wtórował im kleryk Marcin na akordeonie). Ksiądz Tomasz szalał i miotał się podłączony do aparatury i nadawał rytm przedsięwzięciu.

Gdy zmrok zapadać zaczął, zapłonęło ognisko i lampiony przygotowane przez ekipę techniczną.

Wielkim powodzeniem cieszyły się kiełbaski a la sponsor z ogniska (według naszych szacunków pożartych zostało około 350 porcji + bułka). Można było także nabyć napój dla uga-

szenia pustynnego wręcz pragnienia ze względu na wysoką temperaturę otoczenia i atmosfery.

Według naszych szacunków skorzastało z zaproszenia około czterystu osób, uważamy to za duży sukces organizatorów i chcemy im w imieniu wszystkich, którzy się doskonale bawili, podziękować. Jest to jednocześnie dowód na to, że w naszym mieście nie istnieje jakaś tam wydumana przez niektórych obojętność na to, co się dzieje, co jest z myślą o nich organizowane i przygotowywane. W tym miejscu dziękujemy wszystkim obecnym na festynie, gdyż dzięki nim można było stworzyć dzieciakom atmo-

sferę radości i zabawy. Jesteśmy pewni, że to nie ostatnia tego typu impreza w Luboniu.

(Stary Józef)

"ALE PRZECIEŻ JUŻ HOLI-DAY!" wrzasnął Turek.

"NIC TO!" odrzekł pan Wołodzyjowski i wysadził Zakłady Fosforowe.

Na wakacyjny szal wszystkim gigantom, misiakom, krasnalom i pani Euzebii życzymy słońca i maksymalnie super wrażeń. Nie pobijta się o byle co, uważajta na dzikie krowy dingo i bądźta radosne!



Precz z PWZPCPHZ

Zakończenie roku szkolnego związane jest z wystawianiem dzieciom różnych ocen, od zachowania poprzez wiedzę do sprawności fizycznej. Budzi to często wiele sporów i kontrowersji. Spróbujmy spojrzeć na to inaczej.

Ocenianie szkolne - czynność nieracjonalna?

Z praktyką szkoły nierozwiązalnie wiąże się fakt oceniania ucznia. Ocenie podlega tak zachowanie ucznia, jak i poziom jego szkolnych wiadomości oraz umiejętności. Coraz częściej jednak procedury szkolnego oceniania poddawane są - przez samych pedagogów a także rodziców i psychologów - krytycznej refleksji. Pojawiają się następujące pytania:

Czy podstawą oceny osiągnięć danego dziecka mogą być osiągnięcia innych dzieci w danej dziedzinie? Czy też oceniając powinniśmy brać pod uwagę postępy w określonym przedziale czasu jednego i tego samego dziecka, widząc jego umiejętności i nagradzając sukcesy, które są w zasięgu jego aktualnych możliwości.

Za co oceniać, za wysiłek, ilość pracy włożonej w zadanie czy też za uzyskany efekt końcowy? Zdolne dziecko uzyska lepszy rezultat niż dziecko mniej zdolne, czy też charakteryzujące się specyficznymi właściwościami - jak np. skrzyżowana lateralizacja, zaburzenia percepcji słuchowej, mowy.

Wiadomo, że gorsza czy negatywna ocena zniechęca w oczywisty sposób do wysiłku szczególnie te dzieci, które należałoby właśnie do wzmożonego wysiłku zachęcić. Oceniając niżej rezultaty pracy dzieci



Pomoc Dziecku Rodzinie i Szkołe

z drobnymi dysfunkcjami rozwojowymi, stwarzamy psychologiczne warunki narastania trudności i zmniejszania szans na sukces. Można zapytać, czyżby zmniejszanie szans dziecka na sukces szkolny i stwarzanie trudności w nauce było intencją oceny? Oczywiście nie. Celem oceny powinno być przede wszystkim wpływanie w pozytywny sposób na zachowanie dziecka i jego osiągnięcia szkolne. Pedagog oceniając chce, by uczeń stawał się grzeczniejszy, by dążył do poszerzenia swej wiedzy i umiejętności, by wykazywał inwencję i inicjatywę w różnych sferach szkolnego i pozaszkolnego życia. Ocena służy więc nadziei na poprawę zachowania i osiągnięć szkolnych uczniów. Poprawy tej oczekuje się przede wszystkim od uczniów sprawiających trudności dydaktyczno - wychowawcze, wobec uczniów dobrych bowiem, ocena funkcjonuje jako wyraz akceptacji ich dotychczasowych osiągnięć i stylu pracy w szkole. Zatem cel oceniania w postaci motywowania do pozytywnej zmiany w największym stopniu dotyczy uczniów, którzy otrzymują słabe oceny. Czy negatywna ocena może wywołać pozytywne zmiany u ucznia? Z rozległych badań psychologicznych prowadzonych przez G. Seligmana nad uczeniem się bezradności oraz E. Rozenhala nad efektem samospelniających się hipotez, a także z badań nad powstawaniem lęków wynika, że negatywna ocena funkcji takiej spełniać nie może. Po pierwsze funkcjonuje ona jako czynnik formułowania oczekiwań - nauczyciel nie spodziewa się sukcesów od ucznia, który już uzyskał oceny negatywne, skazując go w ten sposób na brak osiągnięć. Istnieje ścisły związek między oczekiwaniami sukcesu żywionymi przez nauczyciela wobec uczniów a poziomem sukcesu osiąganym przez tych uczniów w rzeczywistości. Po drugie dzieci z trudnościami w nauce już od pierwszych chwil pobytu w szkole za sprawą powtarzających się negatywnych ocen doświadczają bezradności. Wymagania programu szkolnego w połączeniu z ich osobistymi właściwościami sprawiają, iż cokolwiek robią, nie unikną przykrości negatywnej oceny oraz poczucia bezskuteczności własnych wysiłków. Uczą się więc bezradności, poczucia bezsensowności jakichkolwiek działań, które mogłyby poprawić ich sytuację. Wyuczone w ten sposób podstawy pesymizmu i bierności kładą się cieniem na całe życie jednostki i jej zdolność radzenia sobie z trudnościami życiowymi. Pasjonujące studia na ten temat zawiera książka G. Saligmana "Optymizmu można się nauczyć." Po trzecie, jeśli w następstwie swych działań dziecko spotyka się z karą, np. w postaci negatywnej oceny, to będzie żywiło lęk wobec tego działania oraz tendencję do jego unikania. Karząc dziecko negatywną oceną za niedoskonałe, w porównaniu z innymi, wyniki jego pracy rozwijamy lęk wobec czynności uczenia się, który może ulec rozszerzeniu na całą aktywność poznawczą. Negatywne oceny nie spełniają więc podstawowej funkcji. Jako działanie nie wiodące do osiągnięcia zakładanego celu są czynnościami nieracjonal-

W kwietniu br., w Jeziorach, dawnej rezydencji niesławnej pamięci Greisera, odbyła się konferencja na temat: **Regionalne stowarzyszenia społeczno - kulturalne a samorządy lokalne - doświadczenia i wnioski.** Organizatorem powyższej konferencji odbywającej się pod patronatem Wójta Gminy Komorniki, było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Komornickiej i Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. Z ramienia Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia, uczestniczyli członkowie Zarządu towarzystwa. W sali obrad zasiedli regionaliści z rejonu Wielkopolski, aby próbować znaleźć odpowiedź na pytanie - **Dla czego władzom samorządowym potrzebne są towarzystwa kulturalne?** Sięgnijmy jednak pamięcią wstecz, bowiem każda władza zawsze zapewniała, że lokalne towarzystwa są bardzo potrzebne, nie szczędząc im honorów i uznania. Ale nie bardzo decydenci chcieli i wiedzieli, jak zapal i pasje regionalne ludzi wykorzystać. W minionym okresie socjalizmu towarzystwa oczekiwały tylko jednego - zezwoleń na swobodną działalność i możliwość publikowania swoich przemysłów oraz owoców działalności. W czasach obecnych trudności są nadal - stwierdzili

Komu potrzebni są regionaliści?

dyskutanci. Kończy się niejednokrotnie na składaniu przez władze deklaracji odnośnie pomocy takim organizacjom.

Kim więc są ci działacze i jak widzą swoją rolę tam, gdzie mieszkają? Są to osoby często od pokoleń związane z danym terenem, bardzo aktywne, z pasjami i szerokimi zainteresowaniami. Często organizują się po to, aby w sporze o jakieś racje lokalne i potrzeby środowiska osiągnąć określony dla mieszkańców cel. Dla jednych sprawą najważniejszą jest kształtowanie patriotyzmu lokalnego i tradycji, a dla innych sprawy ekologiczne czy społeczne. W jednym rejonie - towarzystwa lokalne są na prawach uciążliwego petenta, w drugim - autentycznego doradcy.

Dużą szansą dla regionalistów były wybory samorządowe. Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia, by zaistnieć szerzej, po raz pierwszy w historii wystawiło kandydatów do Rady Miejskiej Lubonia. Sądźmy, że samorządy lokalne, które mają coraz więcej problemów ekonomicznych i społecznych do rozwiązania, sprawy kultury powinny powierzyć specjalistom. A takimi są inteligenci - działacze, od których władza może oczekiwać rady i pomocy.

Antoni Przybylski - Prezes TMML

nymi. Czy szkoła ma funkcjonować bez ocen? Oczywiście nie, nie możemy bowiem, jako istoty społeczne, żyć bez poczucia więzi z innymi ludźmi i bez informacji zwrotnych dotyczących rezultatów naszych działań. W jaki zatem sposób powinno zmienić się ocenianie? Każda ocena szkolna zawiera element wartościowania oraz element informacyjny. Obydwa pełnią istotną i swoistą rolę w kształtowaniu relacji nauczyciel - dziecko oraz w tworzeniu przez dziecko wyobrażeń i oczekiwań wobec siebie. Wartościowanie powinno zawsze wyrażać pozytywny stosunek do dziecka jako osoby, służąc kształtowaniu się więzi, poczucia wzajemnego zaufania i szacunku. Jest to fundament działania aspektu informacyjnego oceny, na który składają się wszystkie informacje o rozbieżnościach między wynikiem uzyskanym i oczekiwanym a także o źródłach tych rozbieżności, sposobach ich unikania oraz możliwych innych rozwiązaniach. Są to więc informacje, które dziecko może wykorzystać w kolejnym zadaniu do poprawy jego rezultatów. Błędy w naturalny sposób informują człowieka o rezultatach działań, stanowią niezbędną informację korygującą i stymulującą myślenie twórcze. Czym jednak są błędy w systemie szkolnym? Jakiej pełnią funkcje? Byłby to kolejny temat na psychologiczną refleksję. Należy podkreślić, że wprowadzoną już do praktyki próbę odejścia od negatywnie wartościujących ucznia ocen wyrażonych cyframi są tzw. oceny opisowe, stosowane szczególnie w nauczaniu początkowym. Często jednak formuje się je z perspektywy braków i niedostatków dziecka zapominając, iż powinny dotyczyć tego, jakich informacji, doświadczeń, ćwiczeń potrzebuje dziecko, by we właściwy sobie sposób mogło pokonać trudności zadania. Celem oceny jest pomoc. Negatywna ocena jest nieracjonalna, bo tą pomocą nie służy, o czym powinniśmy pamiętać wszyscy: i nauczyciele i rodzice. **mgr M. Stasiakiewicz i mgr H. Łabuzińska** Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Luboniu

BIBLIOTEKA MIEJSKA

Ogłasza listę Zwycięzców Konkursów

- na najpiękniej wykonaną "Wy-
cinankę" do książki o tematyce
przyrodniczej.

I MIEJSCE

- grupa III - Przedszkole nr 1

II MIEJSCE

- Damian Grajek - grupa IV
- Przedszkole nr 1

III MIEJSCE

- Paulina Adamska- grupa V
- Przedszkole nr 5

WYRÓŻNIENIA

Michał Polakowski - grupa IV

- Przedszkole nr 1

Paweł Lisiecki - grupa IV

- Przedszkole nr 1

Piotr Wiśniewski - grupa IV

- Przedszkole nr 1

★POETYCKI

I MIEJSCE

PIOTR KURASZ - wiersz
pt. "TELEWIZOR"

*Siedzą ojciec i syn przed telewizorem
i klócą się o niego całym wieczorem,
bo mają jeden telewizor w swym domu
i więc teraz przynależą oglądanie komu?
Syn chce oglądać coś na pierwszym pro-
gramie,*

*a ojciec za to na drugim w zmianie.
Tak pilotem przełączali, przełączali
że się wyczerpał i nic nie oglądali.*

II MIEJSCE

MATUSZ TRITT - wiersz
pt. "LIŚĆ"

*Pewien wsiwający na drzewie liść
chciał sobie po prostu iść.
Ale wkrótce zrezygnował,
Bo swych kumpli pożałował.
I tak, kiedy jesień przychodzi
Każdy liść sam sobie chodzą
I choć daleka wędrówka go kusi,
Wie, że w końcu uschnąć kiedyś musi.*

III MIEJSCE

PAULINA PASZKIEWICZ
- wiersz pt. "PSOTA"

*Raz niesforny Mateuszek
złapał pełną puszkę muszek,
chcąc zrobić na złość mamie,
włożył wszystkie pod firanę.
Mama tak się wystraszyła,
że do kąta wskoczyła.
Mateuszek jest beztrojski i zajada cukry
kostki
Babcia jak to zobaczyła,
po ogrodzie go gonila,
Kiedy w końcu go złapała,
To mu tysiąc klapsów dała.
Nie ustaje Mateuszka brojenie,
nie pomaga taty karcenie.
Mieli w domu synka dość,
a w szczególności jego psot,
więc rodzinka się zmówiła,
i psikusa chłopcu zrobiła.
A kiedy Mateuszek się obraził
ojciec tak mu poradził:*



Grupa młodzieży ze Szkolnego Klubu Krajoznawczo - Turystycznego (SKKT) PTTK spędzić będzie lato w Beskidzie Śląskim. Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu organizuje w dniach od 1 do 10 sierpnia 1994 r. specjalistyczny obóz dla młodzieży. Obóz będzie miał charakter wędrownego ze stałą bazą w Szczyrku, u podnóża najwyższego szczytu Beskidu Śląskiego - Skrzyczne. Uczestnicy zamieszkają w Domu Turysty PTTK i stąd będą wędrować po okolicznych górach. Uczestnicy obozu nauczą się zasad wędrowania po górach, zasad ochrony przyro-



LATO LATO CZEKA ...

dy, koleżeńskości i samodzielności. Posiłki takie jak śniadania i kolacje przygotowują we własnym zakresie a tylko z obiadów korzystają na trasie wycieczek. Nieodzownym ekwipunkiem będzie plecak i chlebak.

Organizatorzy przygotowali ciekawe trasy wędrówek oraz zaplanowali udział w wielu atrakcjach. Do ciekawszych tras należy zaliczyć przejście do Wisły - słynnego uzdrowiska - od Przełęczy Samopolskiej przez Jawierzany, Gościejów, Trzy Kopce, Kamienny. Przejścia od Ustronia przez Grabową, Stary Groń, Brennę i Równię. Dużo atrakcji przyniesie również trasa przez Kotarz, Brennę (miejscowość ciekawą ze względu na atrakcyjne tereny narciarskie), przez Karkoszczonkę do Szczyrku. Planowany jest również pobyt w Cieszynie, miejscu spotkania trzech legendarnych braci Lecha, Czecha i Rusa, nie jest też wykluczony pobyt w Czeskim Cieszynie.

Do atrakcji krajoznawczych zaliczyć należy odbywający się w tym czasie Festiwal Zespołów Ziemi Górskich z udziałem zespołów folklorystycznych góralskich polskich i zagranicznych. Pobyt na najwyższym szczycie Beskidu Śląskiego - Skrzyczne i wjazd wyciągiem krzesełkowym to nie lada atrakcja. Druga taka atrakcja, to wjazd ko-

lejką gondolową na Kołowrót i dalej przejście przez Szyndzielnię i Klimczok do Szczyrku. Na tej trasie znajduje się kościół "Górcze" poświęcony Matce Boskiej Królowej Polski. Jest to Sanktuarium, w którym wiosną tego roku obchodzono 100-lecie objawienia się Matki Boskiej w tym miejscu.

Program obozu jest ciekawy, zakłada przygotowanie jego uczestników do turystyki i ma nauczyć właściwego spojrzenia na krajoznawstwo. Organizatorzy mają jednak

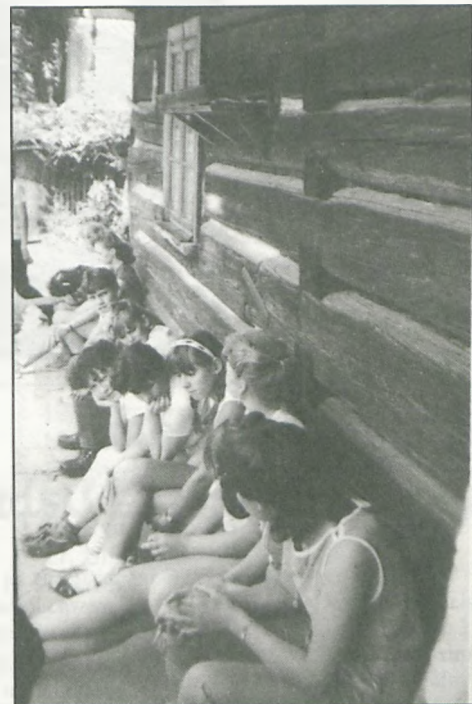
dylemat finansowy, bowiem wniosek o dotację na ten cel skierowany wiosną br. do Zarządu Miasta, pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Sfery Społecznej, nabiera wciąż jeszcze

mocy urzędowej, a wg "słuchów", jakie docierają do organizatorów, pomoc ta ma się kształtować w wysokości 200 tys. dla jednego uczestnika. W sferze potrzeb jest to kwota bardzo niska, jeżeli dla porównania weźmie się sprawę edukacji młodzieży

i późniejszy pożytek, jaki z takiego przygotowania można osiągnąć a organizowane niekiedy w Luboniu imprezy, o których mało kto wie, dla wąskiego, wybranego grona uczestników. Nikt nie kwestionuje też potrzeb innych imprez, ale powinno się również brać pod uwagę ewentualne skutki i późniejsze efekty tego, co się robi.

Także w tym temacie aktualne wydaje się hasło "Takie będą rzeczywospolite, jakie jej młodzieży chowanie". Warto o tym pamiętać!

J.J.



Z turystycznego archiwum. Lubońska młodzież w Is-
tebnej przed chatą Kowaloków - znanego gawędziarza
beskidzkiego w 1984 roku.

Regulamin konkursu krajoznawczego

POZNAJEMY PIĘKNO WIELKOPOLSKI

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu ogłasza konkurs dla dzieci i młodzieży na małą formę literacką (opowiadanie, reportaż, fotoreportaż)

Cele konkursu:

- wzbogacenie wiedzy krajoznawczej o regionie
- uwrażliwienie na piękno Wielkopolski
- rozwijanie zainteresowań literackich dzieci i młodzieży

Warunki konkursu:

- czas trwania - 1.06.94r. - 30.09.94r.
- adresaci - dzieci i młodzież w wieku 13 - 18 lat
- uczestnicy konkursu zobowiązani są do :
1) przeczytania książek tematycznie związanych z konkursem
2) zwiedzenia miejsc i tras opisanych w konkursowej pracy
3) przekazania własnej opinii o miejscach, zabytkach godnych zwiedzenia, reprezentatywnych dla krajoznawstwa Wielkopolski, w wybranej przez siebie, określonej formie literackiej (opowiadanie, reportaż, fotoreportaż)
- pracę konkursową podpisaną imieniem, nazwiskiem z zaznaczeniem wieku i miejscowości należy złożyć w Bibliotece Miejskiej w Luboniu przy ul. Żabikowskiej 42. Biblioteka Miejska dysponuje obszernym księgozbiorem o tematyce krajoznawczej, z którego każdy zainteresowany może skorzystać.

Podsumowanie i nagrody:

Wszystkie prace zostaną przekazane do oceny komisji konkursowej działającej przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Poznaniu do 15. 10. 94r. Autorzy najciekawszych prac otrzymają atrakcyjne nagrody, wśród których przewidujemy ROWER, PLECAK, APARAT FOTOGRAFICZNY i wiele cennych książek.

Interesujące fragmenty opublikujemy w czasopiśmie lokalnych i młodzieżowych, m.in. w "Płomyczku". O dokładnym terminie podsumowania konkursu i jego formie poinformujemy za pośrednictwem bibliotek.

"NIE CZYŃ DRUGIEMU
CO TOBIE NIEMIŁO"

Serdecznie dziękujemy dzieciom i młodzieży oraz bezinteresownym jurorom za uczestnictwo. Zapraszamy do udziału w następnych konkursach.

Pielęgnacja drzew

Stało się dobrą tradycją Lubonia, że objęte ochroną drzewa na terenie naszego miasta są zadbane i pielęgnowane. Jednak wśród części z nich, którym z różnych przyczyn zaczynają usychać gałęzie, należy przeprowadzić zabiegi kosmetyczne. Chodzi tu głównie o lipy znajdujące się w obrębie placu Wolności i przy ul. Poniatowskiego, choć nie tylko. Ich uschnięte gałęzie odpadają przy podmuchach wiatru. Mogą stać się one przyczyną niebezpiecznych wypadków.

EK



Szlakiem Mazurka Dąbrowskiego

W ramach przyjętego przez Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu programu działania zorganizowany został w czerwcu 1994 r. rajd do Winno Góry i Miłosławia pod hasłem: "Szlakiem Mazurka Dąbrowskiego". Podczas imprezy uczestnicy zwiedzili: Muzeum Ziemi Średzkiej w Koszutach, XVIII-wieczny dworek będący niegdyś własnością napoleońskiego generała Amikara Kosińskiego, późnogotycki kościół kolegiacki w Środzie Wlkp. z bogatym wyposażeniem wnętrza, znany ze słynnych

znajduje się obecnie szkoła podstawowa. Pałac ten otacza wspaniały park ze starodrzewiem / również pomnik przyrody - stary dąb/ oraz pomnikami J. Słowackiego i Wiosny Ludów. Rajd zakończył się metą w Miłosławiu, na której czekała smaczna grochówka.

Rajdem kierowała Stefania Machcińska a program przygotował, i prowadził przodownik turystyki pieszej i motorowej a zarazem instruktor krajoznawstwa Aleksander Jackel.

Natomiast Sekcja Turystyki Samochodowej "Luboniana" przy Oddziale PTTK w Luboniu zorganizowała w dniu 12 czerwca 1994r. II Luboński Rajd Samochodowy "Szlakiem Mazurka Dąbrowskiego". Trasa składała się z trzech odcinków a metę zlokalizowano również w Miłosławiu. W rajdzie wzięli udział uprawia-



jeźników średzkiej, zabytkowy ratusz, pomnik poświęcony pomordowanym podczas II wojny światowej. W Winnej Górze zwiedzaliśmy - pałac z pamiątkami dotyczącymi Jana Henryka Dąbrowskiego, współtwórcy legionów we Włoszech, kościół z XVIII w. z kaplicą grobową, w której spoczywają jego doczesne szczątki oraz sarkofagiem generała Dąbrowskiego (na zdjęciu). W Miłosławiu odwiedziliśmy - pałac z pocz. XIX w., w którym

jący turystykę samochodową zamierzani w walorach krajoznawczych i przyrodniczych. Uczestnicy tego rajdu mieli również okazję poznania ciekawych terenów Ziemi Średzkiej. Rajdem kierował Aleksander Jackel.

Przypominamy, że wszyscy, którzy odwiedzą przynajmniej trzy miejsca związane z hymnem państwowym, uzyskać mogą w oddziale PTTK w Luboniu ogólnopolską odznakę "Szlakiem Mazurka Dąbrowskiego".

Przeprowadziliśmy krótką sondę wśród bardziej i mniej znanych mieszkańców naszego miasta. Zadaliśmy pytanie, jakie drużyny zagrają w meczu finałowym Mistrzostw Świata, oraz która drużyna zdobędzie tytuł mistrza i puchar. (Grubym drukiem zaznaczyliśmy typowanego zwycięzcę) Sondę przeprowadzono przed 29 czerwca. Oto typowania:

Lubońskie notowania

Edward Gawel - komendant Straży Miejskiej
Niemcy - Brazylia
 Włodzisław Kaczmarek - Burmistrz Lubonia
 Brazylia - **Argentyna**
 Jan Kochański - komendant Policji w Luboniu
Niemcy - Brazylia
 Zbigniew Komunicki - lekarz w Przychodni Zdrowia
 Brazylia - **Argentyna**
 Krzysztof Wawrzyniak - prezes Spółdzielni Mieszkaniowej "Luboniana"
Niemcy - Brazylia
 Monika Łączkowiak - fryzjerka zakładu "Sonia"
Holandia - **Niemcy**
 Zbigniew Kruszona - pismo reklamowe "Twój Sukces"
 Nie ma Polski, to nie atrakcja
 Lubomira Kokot - bibliotekarka
Niemcy - **Argentyna**
 Irena Waszkowiak - Naczelnik Poczty nr 5
 Brazylia - **Niemcy**
 Jerzy Dzitkowski - dyrektor Zakładów Chemicznych
Niemcy - Brazylia
 Michał Nowacki - Toyota - Hunday
Niemcy **Brazylia**
 Personel apteki osiedlowej
Niemcy - **Argentyna**
 Aleksander Szafran - właściciel kwiaciarni
Niemcy - **Argentyna**
 Barbara Górniaczyk - kierowniczka sklepu spożywczego przy ul. Poniatowskiego.
Brazylia - **Argentyna**
 Henryk Kujawa - kierowca "Translubu"
Niemcy - **Argentyna**
 Jarosław Nowak - właściciel sklepu warzywnego przy ul. Kółkującej
Włochy - **Niemcy**
 Henryk Wasielewski - pracownik stacji benzynowej
Niemcy - **Brazylia**
 Tomasz Pawłowski dyrektor Ośrodka Kultury w Luboniu
 Hiszpania - **Brazylia**
 Pani Będziechowska i Pieczulis sprzedawczynie kiosku "Ruch" przy ul. Armii Poznań
Niemcy - **Argentyna**
 Czesław Lepiesza - dyrektor "Translubu"
Brazylia - **Niemcy**
 Ryszard Marcinkowski - trener Lubońskiego KS
Niemcy - **Argentyna**
 Władysław Szczepaniak - wiceprezes LKS-u
Włochy - **Brazylia**
 "Więści Lubońskie" ufundują niespodziankę dla tych, którzy udzielili prawidłowej odpowiedzi.

Zakończyła rozgrywki II grupa "B" - klasy, w której występowały dwie drużyny lubońskie. Rezerwy LKS-u i Stelli Luboń. Od samego początku prym w tej grupie wiodły rezerwy LKS-u, i zdecydowanie wywalczyły awans do klasy "A". Runda wiosenna była zwłaszcza w ostatnich spotkaniach lepsza dla Stelli Luboń od jesiennej. Zauważyć można było wyraźną wyższość formy. Życzymy utrzymania dobrej formy obydwu drużynom.

"B" - klasa

W ostatnich spotkaniach LKS i Stella Luboń uzyskały następujące wyniki.

Kasztelania Dominowo - Luboński KS 3 : 3

Luboński KS - LZS Gułtowy 2 : 2

Orkan Działyn - Luboński KS 3 : 1

Stella Luboń : Orlik Miłosław 2 : 1

Stella Luboń - Clescevia Kleszczewo 1 : 2

LZS Gułtowy - Stella Luboń 1 : 2
 W.S.

Tabela Końcowa II grupy "B" - klasy

1. Luboński KS II 29 90 : 28
2. Victoria Września II 26 42 : 38
3. Clescevia Kleszczewo 25 79 : 56
4. LZS Gułtowy 23 42 : 32
5. Kasztelania Dominowo 22 47 41
6. Orlik Miłosław 21 53 : 29
7. KS Uzarzewo 20 34 : 40
8. Stella Luboń 19 40 : 48
9. Czarni Czerniejewo 15 27 : 45
10. Orkan Działyn 14 39 : 48
11. Sokół Pławce 6 23 : 89

Zespół trampkarzy starszych biorący udział w mistrzostwach województwa w ramach Ligi Okręgowej zajął III miejsce, borykając się z wieloma kłopotami, zdobywając brązowy medal. Po rundzie jesiennej zespół zajmował VIII miejsce z dorobkiem 9 punktów. i stosunku bramkowym 17:20. Po dobrze przepracowanym okresie zimowym i pokonaniu trudności drużyna z pełną wiarą i werwą przystąpiła do rundy wiosennej. Wyniki przeszły najsmielsze oczekiwania piłkarzy. Zespół na 10 spotkań w rundzie wiosennej nie przegrał żadnego spotkania, wygrywając 7 i remisując 3 mecze. Oto wyniki rundy wiosennej:

Miliarder Pniewy - LKS 0:0; LKS - Lech Poznań

Trampkarze LKS-u medalistami

3:1; SKS 13 II Poznań - LKS 0:5; Warta Poznań - LKS 2:2; Warta Śrem - LKS 1:2; LKS - Unia Swarzędz 7:0; SKS 13 I Poznań - LKS 1:4; LKS - Dyskobolia Grodzisk 10:0; Mieszkowski Gniezno - LKS 3:4; LKS - Warta I Poznań 1:1.

Końcowa tabela pierwszej trójki przedstawia się następująco:

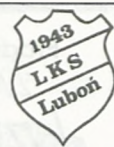
I. Warta I Poznań - 33 pkt., II Unia Swarzędz - 28 pkt., III. Luboński Luboń - 26 pkt.

Barw zespołu w rundzie wiosennej bronili następujący zawodnicy: Jacek Borkowski, Krzysztof Gindera, Tomasz Kąkol, Piotr Kocur, Przemysław Kwiatkowski, Bartosz Leyko, Marcin Matecki, Krzysztof Osik, Tomasz Rogowski, Zbigniew Suchowiak, Tomasz Smelka, Rafał Solecki, Michał Wysocki, Piotr Wiśniewski, Marcin Znojek.

Od nowego sezonu cały zespół zasili drużyna juniorów. Opiekunami zespołu byli: Bogdan Jędrzejewski i Robert Muszyński.

Zajęcie trzeciego miejsca w Lidze Okręgowej trampkarzy świadczy, że zdolnej piłkarsko młodzieży w Luboniu nie brakuje, a prowadzona praca szkoleniowa w klubie prowadzona jest prawidłowo. Ze sportowym pozdrowieniem

B.J.



III Liga

Zakończyła swoje rozgrywki w sezonie 93/94 III liga Wielkopolska. Reprezentującą Luboń drużyna - Luboński Klub Sportowy, ostatecznie zajęła III miejsce. Ta zaszczytna pozycja jest wielkim sukcesem: zawodników, trenerów i działaczy. Wiadomo, że LKS występował w roli beniaminka. Zdarzały się naszej drużynie mecze słabsze, ale były też spotkania na bardzo wysokim poziomie, które dostarczały kibicom wiele radości.

III ligę opuszczają: FK Amica Wronki, która awansowała do II ligi, oraz zespoły, które spadły do ligi makroregionalnej - Darzbów Szczecinek, Pogoń Barlinek, Lech II Poznań, Unia Swarzędz, Dąb Dębno Lubuskie.

W ostatnich ligowych spotkaniach LKS uzyskał następujące wyniki: Luboński KS - Błękitni Stargard Szczeciński 0:0. Podział punktów w tym spotkaniu był zupełnie sprawiedliwy.

Dąb Dębno Lubuskie - Luboński KS 2:4 (1:2). Był to mecz nie wykorzystanych sytuacji strzeleckich. LKS odniósł jak najbardziej zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli Maryniak, Wilczyński, Kwiatkowski, i Rybak.

Darzbów Szczecinek - Luboński KS 0:1 (0:1). W tym spotkaniu zwycięstwo mogło być okazalsze, jedyną bramkę w 27 minucie zdobył Maryniak.

Luboński KS - Celuloza Kostrzyn 2:1 (1:1). Bardzo przeciętne spotkanie, zawodnicy myślni byli już raczej na urlopie. Dwie bramki dla LKS-u uzyskał Kwiatkowski.

Lech II Poznań - Luboński KS 1:2 (0:1). Było to bardzo dobre spotkanie w wykonaniu obydwu zespołów. W drużynie rezerw Lecha wystąpili juniorzy przygotowujący się do półfina-

łów Mistrzostw Polski. Mecz był bardzo żywym widowiskiem i mógł się podobać. Bramki dla LKS-u zdobyli Kwiatkowski i Rybak dla Lecha Rafał Kosalik.

Za najlepszych strzelców LKS-u w sezonie 93/94 uznano: Kwiatkowskiego, Rybaka, i Maryniaka.

Władysław Szczepaniak

TABELA KOŃCOWA

1. FK Amica Wronki 38 67 89 : 17
2. Pogoń II Szczecin 38 51 64 : 37
3. Luboński KS 38 47 64 : 39
4. Polonia Condor 38 44 43 : 26
5. Polonia Chodzież 38 42 51 : 45
6. Chemik Police 38 41 53 : 39
7. Błękitni Stargard 38 41 45 : 38
8. Flota Świnoujście 38 41 56 : 47
9. Orzeł Biały Wałcz 38 40 50 : 58
10. Ina Goleniów 38 38 38 : 48
11. Lubuszanin 38 38 51 : 35
12. Warta Śrem 38 38 50 : 45
13. Celuloza Kostrzyn 38 37 43 : 41
14. Energetyk Gryf 38 36 42 : 44
15. Kotwica Polonia Środa 38 35 39 : 60
16. Dąb Dębno Lubuskie 38 34 51 : 56
17. Unia Swarzędz 38 32 38 : 46
18. Lech II Poznań 38 27 45 : 60
19. Pogoń Barlinek 38 21 34 : 79
20. Darzbór Szczecin 38 10 21 : 107

JUNIORZY

Zespół juniorów Lubońskiego KS uczestniczył w sezonie 1993/94 w rozgrywkach swojej klasy okręgu poznańskiego.

Zespół rozegrał 16 spotkań, w których: osiem wygrał, jedno zremisował i siedem przegrał. Uzyskał łącznie 17 punktów, stracił 15. Zdobył 37 bramek, wpuścił 28. Wyniki te pozwoliły na ostateczne zajęcie 3 miejsca w tabeli. Do czołowych zawodników należeli: Pluciński, Domaniecki, Stępkowski, Kuźnicki. To oni przyczynili się do awansu drugiej drużyny LKS-u (seniorów) do klasy "A". Oprócz wspomnianych zawodników w rozgrywkach ligowych 93/94, uczestniczyli: Nowak, Skowroński, Paszak, Siekierski, Siewruk, Przyśło, Rembalski, Sobczak, Kaźmierczak. Wyniki należy uznać za dobre, biorąc pod uwagę młody wiek zawodników. W sezonie 1994/95 do zespołu juniorów dołączą uzdolnieni zawodnicy zespołu trampkarzy starszych, co powinno jeszcze bardziej wzmocnić nasz zespół.

Trener Z. Halas

Trampkarze młodszy

Drużyna trampkarzy młodszych Lubońskiego Klubu Sportowego w sezonie 1993/94 zakończyła rozgrywki mistrzowskie na III miejscu. W zespole grali: Paweł Cybulski, Tomasz Bugaj, Krzysztof Kaczmarek, Arkadiusz Szulczyk, Marcin Mikołajczyk, Patryk Środa (kapitan zespołu), Krzysztof Rogowski, Paweł Oziminkowski, Bartłomiej Mrugański, Dariusz Augustiak, Bartosz Hałasik, Rafał Budziński, Adam Kwaśniewski, Michał Wieczorek, Dariusz Nowicki, Maciej Białasik, Maciej Baranowski, Łukasz Stępkowski, Kamil Konieczny.

Trampkarze rozegrali 18 meczów mistrzowskich i cztery towarzyskie.

Odnieśli 11 zwycięstw, 2 mecze zakończyli się remisem a 5 meczów porażką. Ostatecznie wywalczyli 24 punkty. Najlepszymi strzelcami sezonu byli: Patryk Środa - 14 bramek, Paweł Oziminkowski - 13, Bartek Mrugański - 10, Dariusz Augustiak - 6, Bartek Hałasik - 4, Michał Wieczorek i Marcin Mikołajczyk po 3. We wszystkich meczach w bramce wystąpił Paweł Cybulski. Oprócz strzelców bramek wyróżnili się także: Krzysztof Kaczmarek i Tomasz Bugaj oraz debiutujący najmłodszy zawodnik Adam Kwaśniewski. Trener mgr

Marek Bętkowski

Przedruk z "Głosu Wielkopolskiego" 30 06 '94

III liga piłkarska w nowej formule

W nowym sezonie rozgrywki grupy wielkopolskiej III ligi piłkarskiej toczyć się będą w nowej formule. Uczestniczyć w niej będą 32 zespoły podzielone na dwie grupy.

Reorganizacja ta wprowadzona została na życzenie klubów, które skarżyły się na duże odległości, które trzeba pokonywać wyjeżdżając na mecze, przekraczające niekiedy 300 kilometrów. W tej sytuacji zdecydowano się uwzględnić sugestie klubów i rozgrywki prowadzone będą w dwóch grupach składających się z 16 zespołów. W pierwszej z nich grać będą drużyny z województw: szczecińskiego, koszalińskiego i gorzowskiego, w drugiej natomiast głównie zespoły z województwa poznańskiego i pilskiego. Oto kluby, które będą występować w nowej III lidze.

Grupa I: Gwardia Koszalin, Pogoń II Szczecin, Błękitni Stargard, Chemik Police, Flota Świnoujście, Ina Goleniów, Energetyk Gryfino, Dąb Dębno, Pogoń Barlinek, Darzbór Szczecinek, Stal Stocznia Szczecin, Wielim Szczecinek, Arkonia Szczecin, Hutnik Szczecin, Celuloza Kostrzyn, Kotwica Kołobrzeg.

Grupa II: Luboński KS, Lech II Poznań, Lubuszanin Drezdenko, Polonia Nowy Tomyśl, Polonia Chodzież, Sparta Szamotuły, Warta Śrem, Lubuszanin Trzcianka, Kotwica Polonia Środa, Unia Swarzędz, Orzeł Biały Wałcz, Polonia Jastrowie, Polonia Lipki Wielkie, Victoria Września, Olimpia II Poznań, Tarnovia Tarnowo Podgórne.

Zachowane zostały natomiast trzy grupy makroregionalne: północna, zachodnia i wschodnia.

(wil)



**Zapraszamy
od poniedziałku
do soboty**

**w godz. 12.00 - 20.00
oraz w niedzielę 10.00 - 14.00
W każdą środę nowe filmy**

Przy wypożyczeniu 3 kaset czwarta gratis
Po wypożyczeniu 50 kaset bezpłatny
karnet 5 filmów

Kasety zwracane tego samego dnia
do godz. 18.00 są tańsze o 2 tys. zł
Jednocześnie informujemy,
że nasze ogłoszenie jest
kuponem upoważniającym do
wypożyczenia bezpłatnie 1 kasety.

(064)

Produkcja • sprzedaż
ZAKŁAD STOLARSKI
Jerzy & Adam Nawrocki

Luboń, ul. Fabryczna 49

☎ 130-646

☞ biblioteki
☞ szafki

☞ komody
☞ stoły, inne



Zatrudnię pracowników!

(468)

P H U "NOWAK" ul. Strumykowa 15, 62-030 LUBOŃ k/Poznań tel. 061/131-809

NOWOCZESNE WYROBY ALUMINIOWE FIRMY

Z bezpieczeństwem... pomysły!

KRAUSE

CENY PRODUCENTA !

**SPRZEDAŻ -
WYPOŻYCZALNIA**

**ZAPRASZAMY
PON-PT 8⁰⁰-16⁰⁰
SOBOTA 9⁰⁰-14⁰⁰**



DRABINY

PODESTY

RUSZTOWANIA

**TWOJA
REKLAMA
SKUTECZNA**
za jedyne 100 tys. zł
SKORZYSTAJ !!

Przyjmujemy
w godzinach
otwarcia biblioteki.

INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI W LUBONIU**
pl. Wolności 2
tel. 130-011
czynny pn. 8.00 - 16.00,
od wt. do pt. 7.15 - 15.00,
oraz w sobotę 6 sierpnia i 3 września
w godz. 8.00 - 12.00.

◆ **Burmistrz Lubonia**
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 130-141

◆ **Rada Miejska Lubonia**
przewodniczący
dr Zdzisław Szafranski
dyżury radnych w pon. 16-18
tel. 130-011, w. 226 lub 131-916 (po
południu).

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15
tel. 130-999

◆ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 130-997 lub 130-342

◆ **STRAŻ MIEJSKA**
pl. Wolności 2
tel. 130-011, w. 224 lub 139-091

◆ **POSTERUNEK
ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2
tel. 130-391 lub 130-302

◆ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Żabikowska 36
tel. 130-998

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK
KULTURY**
ul. Armii Poznań 51a
tel. 130-561, w. 373
czynny: pn. - czw. 10 - 18
pt., so. 12 - 20

◆ **DOM KULTURY ROLNIKA**
ul. Sobieskiego 97
tel. 130-072
codziennie: 10 - 18.30
Sala Historii Miasta
pn. - pt. 10-14, so. 10-13

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
ul. Żabikowska 42
tel. 130-972
czynna: pn., śr., pt. 12.00-18.30;
wt., czw. 10.00 - 15.00
Redakcja "Więści Lubońskich"
dyżury redakcyjne po 15 sierpnia: środy
13.00-15.00 i piątki 16.00-18.00
ogłoszenia i reklamy przyjmujemy
w godzinach otwarcia biblioteki.

◆ **MIEJSKI OŚRODEK
POMOCY SPOŁECZNEJ**
ul. Okrzei 85
tel. 131-939

◆ **PRZYCHODNIE**
Dzieciątka przy ul. C. Ratajskiego, tel.
130-691
Ogólna dla dorosłych przy ul. Okrzei
85, tel. 130-362
Ogólna przy ul. Poniatowskiego 20,
tel. 130-901

◆ **APTEKI**
pl. Wolności 6
tel. 130-282
czynna 8.00 - 19.00,
w soboty 8.00 - 13.00,
ul. Żabikowska 62 (pawilon)
czynna 8.00 - 19.00,
w soboty 8.00 - 13.00.

◆ **POCZTY**
Luboń 1
ul. Żabikowska 62
tel. 130-366
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00 oraz
w pierwszą i ostatnią sobotę
miesiąca 8.00 - 14.00.
Luboń 3
ul. Poniatowskiego 3
tel. 130-233
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00 oraz
w pierwszą i ostatnią sobotę miesiąca
8.00 - 14.00.
Luboń 4
ul. Sobieskiego 97
tel. 130-382

czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00 oraz
w pierwszą i ostatnią sobotę miesiąca
8.00 - 14.00.

◆ **BIURO NAPRAW
TELEFONÓW**
pl. Wolności 6
tel. 130-004

◆ **SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA**
ul. Żabikowska 62
tel. 130-171

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA
AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. "Translub"
ul. Przemysłowa 13
tel. 130-145
Całodobowa informacja autobusowa
tel. 530-940

◆ **STACJA PKP LUBOŃ**
ul. Dworcowa
tel. 130-431

„WIĘŚCI LUBOŃSKIE” — Niezależny miesięcznik mieszkańców. **WYDAWCA:** Biblioteka Miejska w Luboniu. **ADRES:** 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka). Tel. 130-972. **REDAGUJE KOLEGIUM:** red. nac. Piotr Paweł Ruszkowski, Cezary Biderman, Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Tomek Linkiewicz, Paweł Nowaczyk (rysunki), Elżbieta Stefaniak. Pismo wspierane finansowo z budżetu miasta.

SKŁAD: Comtext, Poznań, ul. Junikowska 33, tel. (061) 689-464

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów.

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia biblioteki, za ich treść nie odpowiadamy

A TY KAZIU DOKĄD?

NA WAKACJE.
ALE NIE JESTEM
UBEZPIECZONY.

OGŁOSZENIA DROBNE

- ◆ Zakład Szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. Mazurka 8, tel. 131-631. (006)
- ◆ Pomieszczenie do wynajęcia 50 m² - 100 m², tel. 131-631. (007)
- ◆ Zakład TV Luboń, ul. Kościuszki 41. Naprawa - przestrajanie telewizorów na PAL. Gwarancja! Tel. 131-348. (021)
- ◆ Szybko, tanio i solidnie wykonuję usługi tapicerskie. Luboń, ul. Jagielly 12a, codziennie od 16.00 - 20.00. (024)
- ◆ Rury PCV, siatka ogrodzeniowa powlekana folią, gwoździe. Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 9, tel. 130-033 (048)
- ◆ Usługi Introligatorskie, oprawa książek, czasopism, prac dyplomowych itd. Luboń, ul. Paderewskiego 29. Dla mieszkańców Lubonia bonifikata. (073)
- ◆ MTV - instalacje antenowe, indywidualne, minizbiorniki. Luboń, pl. Wolności 3 (za apteką), tel. 13-03-76. (090)
- ◆ MTV - pal-secam - teletekst, serwis. Luboń, pl. Wolności 3 (za apteką), tel. 13-03-76. (091)
- ◆ Poszukuję mieszkania. Luboń - okolice, tel. 217-118. (130)
- ◆ Sprzedam piętro domu 74m² z ogrodem 500m², ul. Dojazdowa lub zamienię na mniejsze własnościowe, tel. 795-367, po godz. 19.00. (134)
- ◆ Tanie sprzedam suknię ślubną, tel. 103-626. (135)
- ◆ Sprzedam 3,5-letniego fiata 126p, tel. 10-31-04. (136)
- ◆ Sprzedam atrakcyjną suknię ślubną z szczyptą osobę, tel. 103-446. (138)
- ◆ Kupię działkę budowlaną w Luboniu (może być z domkiem), tel. 103-446. (139)
- ◆ Biuro matrymonialne "DUET" zaprasza, tel. 102-428. Uwaga! Oferty pań w lipcu gratis. (140)
- ◆ Kupię dom do remontu lub zamienię na mieszkanie (dogodny punkt z telefonem), tel. 30-12-33. (141)
- ◆ Sprzedam motorower inwalidzki marki Simson, stan idealny. Luboń, ul. ks. Strecha 27/2. (143)
- ◆ Sprzedam lub wydzierżawię pomieszczenia 17m². Luboń, ul. Wojska Polskiego 138. (145)

- ◆ Małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju z używalnością kuchni i łazienki, tel. 306-606 do godz. 15. (152)
- ◆ Sprzedam dom mieszkalny i gospodarczy w Luboniu przy ul. Polnej 33, 7,700 m² na działki budowlane, tel. 668-747. (146)
- ◆ Naprawa wirówek, pralek wirmikowych, sprzętu gospodarstwa domowego i elektronarzędzi "Celma". Luboń, ul. Fabryczna 50 (koło stacji CPN) (147)
- ◆ Sprzedam spacerówkę oraz motorower "Jawa 50", przegląd techniczny bezterminowo, tel. 130-958. (148)
- ◆ Sprzedam spawarkę "Bester" 400 amper, tel. 102-274. (149)
- ◆ Masz problem z wyborem prezentu! Wstęp do Mini-księgarni, ul. Żabikowska 42 (biblioteka)

PRACA

- ◆ Zespół muzyczny „Tiger-Dance”. Wesela, zabawy, muzyka na życzenie, tel. 130-720
 - ◆ Przyjmę pracę w zakresie prowadzenia książki podatkowej, rejestrów VAT, zeznań, tel. 13-14-35. (131)
 - ◆ Przyjmę pracę chałupniczą, tel. 13-14-35. (132)
 - ◆ Maszynopisanie, tel. 13-14-35. (133)
 - ◆ Przyjmę krawcowe, również na 1/2 etatu. Zlecę uszycie 300 kurtek, tel. 13-14-21. (137)
 - ◆ Zakład krawiecki zatrudni pomoce krawieckie, krawcowe - szycie spodni, tel. 306-884 od 7.00 do 15.00 i tel. 307-149 od 15.00 do 20.00. (142)
 - ◆ Przyjmę pracownika gospodarczego oraz krojczego szkła do przyuczenia. Luboń, ul. Sikorskiego pawilon 12, tel. 131-157. (144)
 - ◆ Potrzebna pomoc domowa, tel. 133-775. (150)
 - ◆ Zatrudnię pracowników do produkcji opakowań kartonowych. Poznań, ul. Kotowo 23, tel. 306-606. (153)
- CHCESZ COŚ SPRZEDAĆ - KUPIĆ, CZEGOŚ POSZUKUJESZ, SKORZYSTAJ Z OGŁOSZEŃ DROBNYCH. JEDNO SŁOWO TYLKO 1000 ZŁ!!!

UWAGA! OGŁOSZENIA
O PRAC/ DARMOWE.

Szanownym Wyborcom okręgu numer 12 z ulic: Armii Poznań od 1 do 37 i od 2 do 56, Chopina, Dożynkowej, Krótkiej, Słonecznej, dziękuję za zaufanie i poparcie mnie w wyborach samorządowych 19 czerwca. Postaram się nie zawieść Waszego zaufania.

Tadeusz Waliczak

Serdeczne podziękowania składam tym wszystkim, którzy w dniu 19 czerwca udzielili mi swojego poparcia.

Elżbieta - Iwona Stefaniak

Wszystkim osobom, które obdarzyły mnie zaufaniem i zadały sobie trud uczestniczenia w wyborach samorządowych - serdecznie dziękuję.

Dorota Matysiak

Wszystkim wyborcom z okręgu 18-tego, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem i poparciem, oddając na mnie głos, składam serdeczne podziękowanie. Obiecuję działać w imieniu moich wyborców dla dobra wszystkich mieszkańców.

Z poważaniem

Zofia Skok - Łukomska

ŚLUBY



- 11.06.94r. Artur Pioterek / Luboń/ i Ewa Kiełbasińska/ Luboń/
- 25.06.94r. Wiesław Tarka / Poznań/ i Małgorzata Zboralska / Luboń/
- Rafał Poślednik / Luboń/ i Małgorzata Chwirot / Luboń/
- Radosław Wąsowicz Luboń/ i Elżbieta Kudlińska / Poznań/
- 27.06.94r. Maciej Burzyński / Luboń/ i Kinga Michalak / Luboń/
- Maciej Witt / Luboń/ i Danuta Królikowska / Tomaszewo/
- 01.07.94r. Ireneusz Płociennik / Prusinowo/ i Paulina Gogulska / Luboń/
- 01.07.94r. Tomasz Andrzejewski / Gruszczyn/ i Iwona Dutkiewicz / Luboń/
- 02.07.94r. Piotr Andrzejewski / Luboń/ i Agnieszka Wita / Łęczyca/



ZGONY

- + Hieronim Nawrocki, 1 32, Luboń, ul. gen. Sikorskiego 11/25
- + Paweł Olejniczak, 1. 86, Luboń, ul. 11 Listopada 47
- + Nicefor Krawiec, 1. 92, Luboń, ul. Ar. Poznań 64
- + Michał Czerniak, 1. 89, Luboń, ul. Lipowa 65
- + Henryk Waltrowski, 1. 66, Luboń, ul. W. Polskiego 98
- + Antonina Grochowska, 1. 89, Luboń, ul. Sobieskiego 78
- + Elżbieta Tyłska, 1. 35, Luboń, ul. Żabikowska 7
- + Ludwik Jakubowski, 1. 77, Luboń, ul. Długa 52

Wysoka jakość, atrakcyjne ceny

SPRZEDAŻ TRUMIEN

punkt sprzedaży poleca:

duży wybór trumien, sarkofagów, krzyży i tabliczek

Zapewniamy transport.

Luboń-Żabikowo, ul. Boczna 2
czynne 7.00-22.00, tel. 131-246

Przy pętli autobusowej linii L1 i 56

DAL - DENT STOMATOLOGIA

ul. Kościuszki 53, tel. 103 - 031

Nowo otwarte gabinety stomatologiczne zapraszają
od poniedziałku do piątku od 16.00 do 20.00, w soboty od 8.00 do 12.00

PROPONUJEMY:

leczenie - wypełnienia światło- i chemoutwardzalne (zachodnich firm),
chirurgię stomatologiczną,
protezy - szkieletowe, akrylanowe, miękkie podniebienia,
korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe,
naprawy protez - również ekspresowo,
porady bezpłatnie.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

(032)

Piece C.O. na mial
- automatycznie sterowane
- 36 godzin bez obsługi
Piece węglowe
Montaż pomp C.O.
Spawanie
- elektryczne
- gazowe dozоровe
Instalacje C.O.
Wiaty, bramy

Luboń, Kościuszki 84
tel. 131 - 296
pn - pt 10.00 - 21.00
sob 10.00 - 15.00

(052)

Zakład instalacyjny wodno - kanalizacyjny

GAZ CO

instalacja wewnętrzna i zewnętrzna
w zakresie gazu, wody, kanalizacji
i centralnego ogrzewania

BARDZO SZYBKIE TERMINY, TANIO I FACHOWO

Luboń, ul. Kopernika 13, tel. 131-258

(054)

ZUH - Instalacje Sanitarne
„ARCH” - Chodorowski

Luboń, ul. Tuwima 10,
tel. 131-509, 131-710.

poleca:

- dostawę oraz montaż, pierwsze uruchomienia kotłów c.o., gaz-olej firm: Viessman, Vaillant, Junkers, Radson, Torus, Gens
- montaż, remont instalacji wod.-kan., c.o., gaz - metodą tradycyjną, z miedzi lub tworzyw sztucznych
- dostawę materiału instalacyjnego + projekt
- wykonawstwo przyłączy gazowych i wodnych

(058)

ELEKTRYK

62-032 Luboń,
ul. Ogrodowa 1
tel. 105-410

Poleca swoje usługi w zakresie:

instalacje stare i nowe
domofony i bramofony
(domki jednorodzinne)
tablice, rozdzielnie
i szafy N / N
oświetlenie
halogenowe - reklamy
naprawa instalacji
na telefon.

(068)

Auto - Naprawa

specjalizacja:
Fiat 126p, 126 BIS

Luboń, ul. Fabryczna 37a
600m od stacji benzynowej

TANIO I FACHOWO

(061)

Warsztat Ślusarski
WYRÓB SPRĘŻYN

Luboń
ul. Armii Poznań 38

131-695

(071)

Biuro Obrotu Nieruchomościami
„LEGAT”

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana,
dzierżawa, podział lokali,
nieruchomości.

Pełna obsługa prawna,
notarialna i geodezyjna.

Luboń, ul. Poniatowskiego 67
tel. 130-108 pn.-pt. 11-14
670-621 pn.-pt. 20-21

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- wybór wykonawców

Luboń
ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)

UWAGA

BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

(024)

WYKOPY
ZIEMNE,
WYWÓZ,
PRZYWÓZ
ZIEMI I GRUZU
TEL. 147 - 768

(089)

Skup Metali Kolorowych



„KOMET”



Luboń, ul. Dworcowa 16 (baza GS-u)
tel. 130-063 (po 16.00 — 21-91-70)

złom miedzi od 26.000 zł wzwyż
złom mosiądzu od 14.000 zł wzwyż
złom aluminium od 7.000 zł wzwyż
złom brązu od 16.000 zł wzwyż

Skup czynny od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 13.00

(005)

SALON KOSMETYCZNY „GRAZYNA”

- kosmetyka ogólna
- manicure
- pedicure
- przekłuwanie uszu
- depilacja woskiem
- mini lift

Luboń
ul. Kościuszki 59
(blok)

TEL. 103-446

(050)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL
DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakiery zapobiegające próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pełna gwarancja
- ◆ Nowość - protezy na miękkim poniebbieniu

◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY

ZAPAMIĘTAJ
**FULL
DENT** Twój
domowy
dentysta



Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 131-305
Rejestracja codziennie 8.00 - 20.00

(001)

**Wyprzedaż towarów
ze szkła, chemii
użytkowej, piłek
plażowych**
**CENY PONIŻEJ
HURTOWYCH**

Magazyn Luboń, Niepodległości 36
Soboty, godz. 8.00 - 14.00

(060)

PRODUKCJA RAJSTOP

Magdalena Jurdzińska

Luboń, ul. Drzymały 16A
tel. 139 - 001, po godz. 23.00

(063)

Prywatne kursy języków obcych

- język angielski, język niemiecki
- 3 poziomy nauczania dla dzieci i dorosłych
- kurs podstawowy, dla średniozaawansowanych i dla zaawansowanych

120 godz. języka obcego
w grupach max 10 osobowych
- kadra pedagogiczna o wysokich kwalifikacjach
- skuteczne metody nauczania
(m.in. metodą audiowizualną)

Możliwość uzyskania świadectwa ukończenia kursu

Pawilon nr 17 przy ul. Osiedlowej
62-031 Luboń, informacje tel. 131-210
godz. 15.00 - 17.30

(043)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)
Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▷ **Ginekologia i położnictwo** pon. 18.30 - 20.00 485-312
czw. 17.30 - 19.00
- ▷ **Interna** wt. 17.00 - 18.30 676-395
choroby serca, EKG czw. 16.00 - 17.00
- ▷ **Chirurgia ogólna** pon. 16.30 - 18.00 610-864
Poradnia chirurgii naczyń
- ▷ **Laryngologia** pon. 16.30 - 18.00 610-864
- ▷ **Dermatologia** pt. 16.30 - 18.00 678-153
- ▷ **Neurologia** śr. 16.30 - 18.00 131-532
- ▷ **USG, położnictwo, ginekologia,** wolne soboty 11.00 - 12.00
badanie piersi, jamy brzusznej

Także wizyty domowe.
Honorujemy ubezpieczenia medyczne.
Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.
(002)

Lekarz Medycyny
Specjalista Chorób Oczu
Luboń, Żabikowska 13
przyjmuje

pn., śr. 16.00 - 17.00
PRACOWNIA OPTYCZNA

czynna codziennie od 10 do 17
w soboty od 10 do 12

Wykonujemy usługi na recepty
w przychodni rejonowej w Żabikowie
pokój 302
czw. 9.00-12.00 (007)

lek. med.
Daniela Rogal - Przybylak
ginekolog położnik

Luboń, ul. Dworcowa 20
(przy przejeździe
do Zakładów Chemicznych)
poniedziałki, środy 17-19
również rejestracja
telefoniczna
do godz. 16, tel. 130 - 830
(004)

GABINET LEKARSKI PEDIATRA

lek. med.
Jolanta Michocka

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

tel: 130 - 350

Wizyty domowe u pacjenta
(049)

Usługi introligatorskie
oprawa książek,
czasopism
prac dyplomowych itp.

Luboń,
ul. Paderewskiego 29
Dla mieszkańców Lubonia
BONIFIKATA!
(046)

ŁODÓWKI-ZAMRAŻARKI

Najtańsze naprawy - w domu klienta!
tel. 137-679

BEZPŁATNY TRANSPORT!

Komorniki, ul. Fabianowska 9

(008)

SKLEP MOTORYZACYJNY

, AUTO - BIL ,

ul. Wojska Polskiego 3a, tel. 131-444

Wszystki asortyment do aut zachodnich:

- uszczelki silnikowe
- łożyska kół
- elementy zapłonowe
- paski klinowe i rozrządu
- pompy wodne i paliwowe
- filtry olejowe i powietrzne
- i inne

Sklep otwarty we wszystkie dni od godz. 10 non stop (070)



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY w POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ w LUBONIU

62-031 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
Tel./ fax 130-131

od 15.06.

★ przyjmowanie oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:

➔ dla lokat i wkładów terminowych:

1-miesięcznych 18%
2-miesięcznych 20%

3-miesięcznych 27%
6-miesięcznych 29%

12-miesięcznych 31%
24-miesięcznych 35%

➔ kredyty gotówkowe do 6 mies. 49%
powyżej 51%

➔ dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 43%
do 24 mies. 46%

★ udzielanie kredytów

- ➔ na działalność gospodarczą, oprocentowanych od 46% do 52% w stosunku rocznym w zależności od skali ryzyka
- ➔ dyskontowych 34%
- ➔ na remonty mieszkań i domów mieszkalnych

oprocentowanie:

do 12 miesięcy 43%
do 24 miesięcy 46%

efektywnie przy mies.
spłatach rat i odsetek

24,4%
36%

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.

Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.

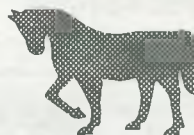
Bank posiada gwarancję Skarbu Państwa na wkłady oszczędnościowe.

OBSŁUGA

w poniedziałki
od 7.45 do 15.30
od wtorku do piątku
od 7.45 do 14.00
soboty pracujące
od 7.45 do 12.00

Uwaga mieszkańcy ulic
Wojska Polskiego, Długiej,
Szkolnej, Buczka i przyległych.
Informuję, że od śnia 9 maja
przy sklepie spożywczym
przy ul. Reja 10
znajduje się skrzynka pocztowa
opróżniana codziennie
o godzinie 10.00
W sklepie można nabyć
znaczki pocztowe
(044)

Lubisz konie ? Przyjedź !



Rogalinek, ul. Gen. Sikorskiego
za restauracją "Skarpa"

➔ nauka indywidualna
➔ jazdy w teren
TEL: 130 - 878
TEL: 138 - 111

P i k s.c.

- usługi biurowe:
prowadzenie spraw,
pisanie podań,
odwołań i innych pism
- usługi reklamowe
- kompleksowa obsługa
inwestycji budowlanych
w sferze niematerialnej
- pośrednictwo w obrocie
nieruchomościami
TEL. 131-054
Luboń ul. Chopina 21
pon. - pt. od 17.00 - 19.00
(082)

Firma Budowlana KOS-DOM

Luboń ul. Migalli 4

oferuje nowe, z księgą wieczystą

MIESZKANIA 80 m²

w Luboniu przy ul. Kościuszki 70

w cenie 6 mln / m² do natychmiastowego zasiedlenia

Wykończenie:

gipsowane ściany, drewniane drzwi oraz podłogi, niezależne ogrzewanie gazowe.
Realizacja książeczek mieszkaniowych, kredyt hipoteczny,
odpis od podatku dochodowego.

Przyjmujemy również zapisy na mieszkania o mniejszym metrażu.
Informacje w siedzibie firmy w godz. 8.00 - 16.00
lub Kościuszki 70 w godz. 7.00 - 15.00

(065)